

Dyskutowany na odbywających się obecnie powiatowych zjazdach ZMW projekt uchwały V Zjazdu Związku ma odpowiedzieć na zasadnicze pytanie — w jaki sposób młodzież wiejska najbardziej uczestniczyć może w budowie „drugiej Polski”, w realizacji uchwały VI Zjazdu PZPR, skonkretyzowanej dla młodego pokolenia w tezach programowych VII Plenum KC partii.

Chemia na krajowy rynek

Zadaniem załóg przemysłu chemicznego jest nie tylko produkcja na zaopatrzenie różnych gałęzi przemysłu i gospodarki, ale również coraz lepsze zaspokajanie naszych codziennych potrzeb. Dlatego też dostawy na rynek krajowy uznano za jedno z najważniejszych obowiązków chemii.

W tym roku przemysł chemiczny zamierza dostarczyć na rynek towary wartości 49 mld zł, co w porównaniu z 1972 r. stanowi wzrost o przeszło 18 proc. Jednocześnie wartość ta jest wyższa o 5 mld zł od założeń planu 5-letniego na bieżący rok.

Wraz ze zwiększeniem ilościowym produkcji, wzrasta liczba nowych wyrobów. Nie jest dla nikogo tajemnicą, że klient staje się bardziej wymagający, że rosną jego wymagania.

Aby zaspokoić te potrzeby, przemysł chemiczny ustalił w tym roku trzy główne kierunki działań. Jednym z nich jest rozszerzenie współpracy z handlem, celem bardziej elastycznego dostosowania asortymentu produkowanych wyrobów do aktualnego popytu. Drugi kierunek — to intensy-

fikacja działalności, związanej z rozwojem produkcji nowych wyrobów i wreszcie trzeci — podjęcie produkcji opakowań we własnym zakresie.

W tym roku przemysł chemiczny zamierza wdrożyć do produkcji ponad 220 nowych wzorów, w ub. roku było ich ponad 180. Nowości, których produkcja została zapoczątkowana w 1972 r., a które ukażą się w sprzedaży w br. to stały zaprezentowane na otwartej 23 bm. przez min. Jerzego Olszewskiego, wystawie w gmachu Ministerstwa Przemysłu Chemicznego. Wśród eksponatów znajdują się wyroby, które uzyskały nagrody bądź wyróżnienia w zorganizowanym konkursie nowości.

Obrady w Warszawie

Rok Nauki Polskiej

24 bm., w Pałacu Staszica w Warszawie obradowało wspólne posiedzenie komitetu honorowego Roku Nauki Polskiej, Komitetu Organizacyjnego II Kongresu Nauki Polskiej i Prezydium PAN.

Zgodnie z decyzją Biura Politycznego KC PZPR, rok bieżący 1973 — proklamowany został Rokiem Nauki Polskiej. Decyzja ta podkreśla szczególne znaczenie nauki i stworzenie jednolitego programu wyznaczającego rolę i miejsce w całokształcie socjalistycznego rozwoju kraju.

Czekają nas w 1973 r. obchody wielkich rocznic historycznych, które dowodnie ilustrują świetne tradycje nauki polskiej. 500-na rocznica urodzin Mikołaja Kopernika, 200 rocznica utworzenia Komisji Edukacji Narodowej — to świadectwa historyczne możliwości naszego narodu. Kongres Nauki Polskiej, przewidziany na czerwiec br., stawia sobie za cel wytyczenie perspektyw rozwojowych dla nauki w Polsce. Zadanie to mieści

W styczniu br. przebywał w Czechosłowacji wicepremier Franciszek Kaim, przeprowadzając rozmowy gospodarcze z przedstawicielami rządu CSRS. W lutym br. odbędzie się kolejna, XIV sesja polsko-czechosłowackiego komitetu współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej. F. Kaim, który jest przewodniczącym komitetu współpracy ze strony polskiej, omawia w wywiadzie dla PAP aktualne problemy i perspektywy współpracy między Polską a CSRS.

— Jak można scharakteryzować rozwój stosunków gospodarczych między naszymi krajami w okresie, który upłynął od poprzedniej sesji komitetu w końcu 1971 r.?

— Oceniamy ów okres jako bardzo korzystny. Wymownym tego dowodem są rezultaty uzyskane w dziedzinie wymiany towarowej. Obroty po raz pierwszy przekroczyły pułap 600 mln rubli, wzrastając o 20 proc. W stosunku do wy-

konania 1971 r. korzystne zmiany zaszły też w strukturze obrotów. Wzrósł udział w ogólnej wymianie towarowej maszyn, urządzeń i towarów konsumpcyjnych pochodzenia przemysłowego. Udział ten po stronie eksportu polskiego do CSRS wyniósł w ubr. około 70 proc., a po stronie naszego importu z Czechosłowacji był jeszcze wyższy. Rozszerzyliśmy także wzajemne dostawy kompletnych obiektów i urządzeń przemysłowych.

— Jak się przedstawia sprawa rozwoju specjalizacji i kooperacji przemysłowej?

— Odnotowujemy postęp w tej dziedzinie, wyrażający się m. in. zwiększeniem udziału produkcji opartej o porozumienia specjalizacyjne. Niemniej jednak uważamy, że w zakresie specjalizacji i kooperacji znajdujemy się na początku drogi, że istnieje pod tym względem wiele niewykorzystanych dotychczas możliwości. Dlatego w programie polsko-czechosłowackiej współpracy na rok bieżący przyjęliśmy nowe przedsięwzięcia i porozumienia kooperacyjne i specjalizacyjne.

— Jaka skala wzrostu obrotów przyjęta została na 1973 rok?

— Aż 17-procentowa, co również świadczy o dynamicznym rozwoju naszej współpracy. Jeżeli założenie to zostanie zrealizowane, wymiana polsko-czechosłowacka osiągnie w tym roku poziom o prawie 30 proc. wyższy, niż przyjęty na br. w umowie wieloletniej.

— Wyższym etapem współpracy jest koordynacja planów i zamierzeń gospodarczych...

— Widzimy duże możliwości i obustronne korzyści z przedsięwzięć koordynacyjnych, m. in. w dziedzinie inwestycji przemysłu maszynowego, chemicznego i w budownictwie. Jeżeli chodzi o to ostatnie, wy- starczy sobie uświadomić, że w

tym 20-leciu wybudowanych zostanie w Polsce i CSRS ponad 10 mln nowych mieszkań i dziesiątki tysięcy obiektów towarzyszących. Celowość kooperacji i specjalizacji naszych przemysłów materiałów budowlanych, podziału pracy w dziedzinie produkcji elementów wyposażenia mieszkań, mebli itd. — jest na tym tle więcej niż oczywista.

Jesteśmy sąsiadami, mamy wspólną granicę długości ponad 1,3 tys. km, stąd naturalne przesłanki pogłębienia współpracy i podjęcia długofalowych wspólnych zamierzeń w rejonach przygranicznych takich np. jak aglomeracje przemysłowe Katowice i Ostrawa.

W zakończeniu wicepremier F. Kaim powiedział: oba nasze kraje dążą do uzyskania szybkiego tempa wzrostu gospodarczego, a tym samym polepszenia warunków materialnych ludności. Środkiem wiodącym do tego celu jest zwiększenie efektywności ekonomicznej produkcji, to zaś nie jest na dłuższą metę możliwe bez międzynarodowego podziału pracy oraz rozszerzenia specjalizacji i kooperacji produkcji krajów socjalistycznych.

Zagadnienia te, łącznie z problematyką współpracy w dłuższej perspektywie czasu, będą głównym tematem XIV sesji polsko-czechosłowackiego komitetu współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej. PAP

Narada sekretarzy organizacyjnych KW PZPR

22 bm. pod przewodnictwem członka Biura Politycznego, sekretarza KC PZPR — Edwarda Babiucha odbyła się narada sekretarzy organizacyjnych komitetów wojewódzkich poświęcona ocenie dotychczasowego przebiegu kampanii sprawozdawczo-wyborczej w partii.

Podstawą do dyskusji stała się informacja złożona przez członka Sekretariatu KC, kierownika Wydziału Organizacyjnego KC PZPR — Zdzisława Zandarowskiego.

Zabierając głos na zakończenie narady, Edward Babiuch wskazał na pomyślny klimat towarzyszący kampanii, która stanowi ważki element w kierunku dalszego umacniania ideologicznego, wzmocnienia kadrowego oraz zwiększenia aktywności szeregow partii. Cechą charakterystyczną kampanii jest jej konkretność w poszukiwaniu dróg i metod zmierzających do dalszej, pomyślnej realizacji programu społeczno-ekonomicznego rozwoju kraju. (PAP)

Delegacja z bratniego Charkowa w Poznaniu

Do Poznania przybyła wczoraj delegacja partyjno-związkowa z bratniego Charkowa. Gości radzieckich powitał członkowie Prezydium WZZ z przewodniczącym Cz. Konczalem. W programie pobytu delegacji radzieckiej w Wielkopolsce przewidziano m. in. zwiedzanie niektórych zakładów pracy oraz spotkania z ich załogami. (—)

Inicjatywa hamburskiej Temidy

O zbrodniach L. Hahna mówią polscy świadkowie

23 bm. zeznawał w Sądzie Wojewódzkim dla m. st. Warszawy kolejny polski świadek w procesie, toczącym się przed sądem przysięgłych w Hamburgu przeciwko b. komendantowi policji bezpieczeństwa i służby bezpieczeństwa w dystrykcie warszawskim — Ludwigiowi Hahnowi oraz jednemu z jego ówczesnych podwładnych, strażnikowi więziennemu na Pawiaku — Thomasowi Wippenbeckowi. W czasie przesłuchań obecni są członkowie sądu przysięgłych z Hamburga.

We wtorek złożyła zeznania Marianna Tomicka z Warszawy, która była więźniarką na Pawiaku, w okresie od 1943 do lipca 1944 r. Kilkakrotnie była ona również przewożona z więzienia na Pawiaku do gmachu Gestapo przy al. Szucha. Świadek Tomicka potwierdziła swoje zeznania, złożone w lipcu 1968 r. w obecności sędziów śledczego z Hamburga i zachodnioniemieckiego prokuratora w toku postępowania śledczego przeciwko Hahnowi i Wippenbeckowi.

W czasie obecnego przesłuchania uzupełniła ona swoje zeznania mówiąc m. in. o sposobach torturowania polskich więźniów przez Gestapo. Torturowano również i mnie — powiedziała — byłam wielokrotnie świadkiem nieludzkiego traktowania więźniów, mężczyzn i kobiet. Wielu z nich umierało bezpośrednio po „przesłuchaniach” i torturach lub w szpitalu więziennym na Pawiaku. Będąc kilkakrotnie w al. Szucha M. Tomicka widziała zwłoki ludzi, leżących na korytarzu — tych, którzy nie przeżyli tortur.

24 bm. nastąpi przerwa w przesłuchaniach polskich świadków zbrodni Hahna i Wippenbecka. Zostaną one wznowione 25 bm.

Temida hamburska, która na skutek zdumiewającej opieszałości w sądzie hitlerowskich zbrodniarzy wojennych (klasy czynnym przykładem jest proces Hahna), wielokrotnie znajdowała się na cenzurowanym, wyciągnięta, jak się wydaje, z tej krytyki, odpowiednie wnioski. Nowy senator Hamburga do spraw sądownictwa Hans Joachim Seeler, zakomunikował, że zwiększono z 6 do 9 liczbę sądów przysięgłych Hamburga, przed którymi będą się toczyć procesy zbrodniarzy hit-

lerowskich. Należy żywić nadzieję, że przykład hamburski znajdzie naśladowców także w innych krajach NRF. (PAP)

Nota rządu NRD

Za redukcją sił zbrojnych w Europie

Rząd NRD zwrócił się w jędnakowo brzmiących notach do rządów Belgii, Danii, Holandii, Islandii, Luksemburga, Norwegii, NRF i Włoch. oświadczając swą gotowość uczestniczenia w konsultacjach przygotowawczych do rokowań w sprawie redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie, które mogą się rozpocząć w Wiedniu w dniu 31 stycznia br.

W związku z uwagą zawartą w nocie rządu NRF z 15 listopada 1972 r., a dotyczącą „go tzw. „poziomych” i „głębokich” redukcji, rząd NRD zwraca uwagę, że NRF i NRF istnieją jako dwa suwerenne, wzajemnie od siebie niezależne i równoprawne podmioty prawa międzynarodowego. Tej realnej sytuacji w Europie odpowiada także układ o podstawach stosunków między NRF i NRF. Również przy konsultacjach przygotowawczych i rokowaniach w sprawie redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie niezbędna przesłanką ich sukcesu będzie zasada ścisłego zachowania suwerennej równości wszystkich państw — brzmi w konkluzji nota rządu NRD. PAP

Nasze obroty z CSRS po raz pierwszy przekroczyły pułap 600 mln rubli

Rozmowa z wicepremierem F. Kaimem

W styczniu br. przebywał w Czechosłowacji wicepremier Franciszek Kaim, przeprowadzając rozmowy gospodarcze z przedstawicielami rządu CSRS. W lutym br. odbędzie się kolejna, XIV sesja polsko-czechosłowackiego komitetu współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej. F. Kaim, który jest przewodniczącym komitetu współpracy ze strony polskiej, omawia w wywiadzie dla PAP aktualne problemy i perspektywy współpracy między Polską a CSRS.

— Jak można scharakteryzować rozwój stosunków gospodarczych między naszymi krajami w okresie, który upłynął od poprzedniej sesji komitetu w końcu 1971 r.?

— Oceniamy ów okres jako bardzo korzystny. Wymownym tego dowodem są rezultaty uzyskane w dziedzinie wymiany towarowej. Obroty po raz pierwszy przekroczyły pułap 600 mln rubli, wzrastając o 20 proc. W stosunku do wy-

konania 1971 r. korzystne zmiany zaszły też w strukturze obrotów. Wzrósł udział w ogólnej wymianie towarowej maszyn, urządzeń i towarów konsumpcyjnych pochodzenia przemysłowego. Udział ten po stronie eksportu polskiego do CSRS wyniósł w ubr. około 70 proc., a po stronie naszego importu z Czechosłowacji był jeszcze wyższy. Rozszerzyliśmy także wzajemne dostawy kompletnych obiektów i urządzeń przemysłowych.

— Jak się przedstawia sprawa rozwoju specjalizacji i kooperacji przemysłowej?

— Odnotowujemy postęp w tej dziedzinie, wyrażający się m. in. zwiększeniem udziału produkcji opartej o porozumienia specjalizacyjne. Niemniej jednak uważamy, że w zakresie specjalizacji i kooperacji znajdujemy się na początku drogi, że istnieje pod tym względem wiele niewykorzystanych dotychczas możliwości. Dlatego w programie polsko-czechosłowackiej współpracy na rok bieżący przyjęliśmy nowe przedsięwzięcia i porozumienia kooperacyjne i specjalizacyjne.

— Jaka skala wzrostu obrotów przyjęta została na 1973 rok?

— Aż 17-procentowa, co również świadczy o dynamicznym rozwoju naszej współpracy. Jeżeli założenie to zostanie zrealizowane, wymiana polsko-czechosłowacka osiągnie w tym roku poziom o prawie 30 proc. wyższy, niż przyjęty na br. w umowie wieloletniej.

— Wyższym etapem współpracy jest koordynacja planów i zamierzeń gospodarczych...

— Widzimy duże możliwości i obustronne korzyści z przedsięwzięć koordynacyjnych, m. in. w dziedzinie inwestycji przemysłu maszynowego, chemicznego i w budownictwie. Jeżeli chodzi o to ostatnie, wy- starczy sobie uświadomić, że w

Delegacja Wydziału Rolnego KC PZPR przebywała w ZSRR

W dniach 15—23 stycznia br. przebywała w Związku Radzieckim delegacja Wydziału Rolnego KC PZPR z kierownikiem tego wydziału, Eugeniuszem Mazurkiewiczem. Delegacja odwiedziła m. in. Charków i Kijów, przeprowadzając rozmowy w tamtejszych komitetach partii oraz zwiedziła okoliczne gospodarstwa rolne, zapoznając się z ich produkcją i organizacją pracy. W czasie pobytu w ZSRR członkowie delegacji odbyli spotkania w wydziale rolnym KC KPZR oraz w ministerstwach i instytucjach naukowych, zajmujących się problematyką rolniczą.

23 bm. delegację Wydziału Rolnego KC PZPR przyjął członek Biura Politycznego, sekretarz KC KPZR Fiodor Kulakow. W rozmowie wziął udział ambasador PRL w ZSRR Zenon Nowak. PAP

Przydział dewiz na wyjazdy do Jugosławii i krajów kapitalistycznych

Od 1 lutego do 31 marca wszystkie biura podróży i ich oddziały przyjmować będą wnioski o przydział dewiz na wyjazdy indywidualne w br. do Jugosławii i krajów kapitalistycznych. W tych miejscowościach, gdzie nie ma oddziałów biur podróży, wnioski należy składać do upoważnionych do tego przez WKFFIT placówek. Od 25 bm. poszczególne biura i placówki wydawać będą specjalne druki w wnioski.

O przydział dewiz na wyjazd do Jugosławii można ubiegać się raz na 2 lata, a do krajów kapitalistycznych — raz na 3 lata. Osoby, które nie zrealizowały promes w ub. roku mogą ubiegać się o przydział dewiz na rok bieżący. W tym samym roku nie będą przyznawane dewizy jednocześnie na wyjazd do Jugosławii i do krajów kapitalistycznych.

BZTM „Juventur” będzie przyjmować wnioski na wyjazdy indywidualne do krajów kapitalistycznych ze środowisk młodzieżowych a BPIT „Almatur” — ze środowiska studenckiego.

Wnioski o przydział dewiz będą rozpatrywane tak, jak w roku ubiegłym, a biura podróży zawiadamiać będą zainteresowanych w terminie 14 dni od decyzji komisji. Po odbiorze promesy należy zgłaszać się w terminie 30 dni od daty zawiadomienia o przydziale dewiz. Przy wydawaniu promesy biura pobierać będą przedpłatę w wysokości 50 proc. równowartości dewiz, na które opiewa promesa. (PAP)

W placówkach PKO pokaz „Fiata 126 p”

Począwszy od 25 bm. mieszkańcy Poznania, a przede wszystkim województwa poznańskiego, będą mieli okazję zapoznać się szczegółowo z „Fiatem 126 p”, z jego walorami technicznymi, a także warunkami przedpłat.

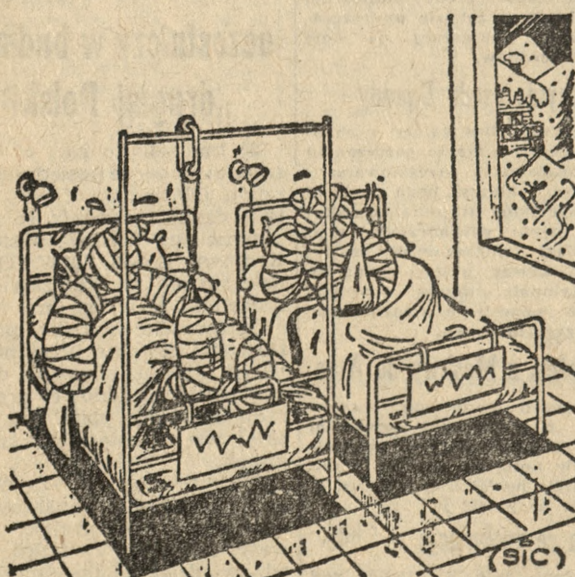
„Fiata 126 p” — staraniem Oddziału Wojewódzkiego PKO i „Be hamotu” — prezentowane będą we wszystkich większych miejscowościach województwa poznańskiego, w większych zakładach pracy, a także w niektórych PGR-ach i spółdzielniach produkcyjnych.

Od 25 do 30 bm. pokaz „Fiata 126 p” odbywać się będzie w Gnieźnie, Szamotułach, Międzybóżu i innych miejscowościach tych powiatów.

Również w holu I Oddziału PKO w Poznaniu przy pl. Wolności 3 można będzie uzyskać bliższe informacje w tym zakresie.

Ponadto od 25 bm. informacji — oprócz oddziałów PKO i upoważnionych do przyjmowania przedpłat agencji zakładowych i urzędów pocztowych — zasięgać będzie można także telefonicznie w godzinach od 8 do 18 pod numerami telefonów: 581-51 (wewn. 82), 423-23 i 329-26. (na)

HUMOR I SATYRA



— Czy pan także uprawia narciarstwo dla podreperowania zdrowia!

Motoryzacyjna kooprodukcja CSRS i NRD

Prowadzone między zainteresowanymi resortami NRD i Czechosłowacji negocjacje na temat podjęcia przez oba kraje wspólnej produkcji małych samochodów (w kategorii 1100 i 1300 ccm) zakończyły się ostatecznym uzgodnieniem stanowisk i przystąpieniem do praktycznych już kroków w tym zakresie. Jak wynika z najnowszych doniesień prasy czechosłowackiej, chodzi tu o docelową (w roku 1985) produkcję 300 000 samochodów rocznie w fabrykach CSRS i taka sama — w zakładach NRD, montowanych ze wzajemnie dostarczanych sobie części i podzespołów.

M. in. całą potrzebną obu krajom liczbę silników (600 tys. sztuk rocznie) wytwarzać będą czechosłowackie zakłady przemysłu motoryzacyjnego w miejscowości Mlada Boleslav; CSRS dostarczać będzie również tylne mosty i inne podzespoły — w liczbie 600 tys. kompletów w skali rocznej. Montaż 200 tys. wozów odbywać się będzie w Mlada Boleslav, gdzie obecnie wyrabiane są popularne „Skody”, a pozostałych 100 tysięcy — w Bratysławie. NRD-owska część wspólnego programu produkcyjnego (300 tys. aut) koncentrować się będzie w Eisenach i innych ośrodkach przemysłu motoryzacyjnego tego kraju.

Przewiduje się także nawiązanie ścisłej kooperacji z fabrykami niemieckimi, które dostarczą będą niektóre detale do tych wozów.

Uruchomienie produkcji o podanym docelowym poziomie połączy z sobą w najbliższych latach zarówno w Czechosłowacji, jak i w NRD miliardowe nakłady inwestycyjne, niezbędne dla rozbudowy montowni oraz fabryk wytwarzających poszczególne części i podzespoły. (PAP)

Z Chórem Kurczewskiego w NRF (2)

„Dziwne” pytania

16-dniowe tournée Chóru Kurczewskiego po NRF stwarzało też szereg okazji do nieoficjalnych kontaktów i rozmów.

Oto po jednym z koncertów podszedł do mnie mężczyzna, który przedstawił się jako nauczyciel tańca. Spontanicznie zmanifestował swą radość:

— Wspaniała muzyka, kapitalne wykonawstwo, śliczne stroje, ale... westchnął — to wszystko musi jednak drogo kosztować, prawda?

Zaskoczony poprosiłem o powtórzenie pytania. Tak. Wszystko się zgadzało. On po prostu był (a może i nadal jest?) przekonany, że za naukę w szkole chóralskiej, za wyjazd, stroje — chłopcy płać z własnej kieszeni. Wyjaśniłem mu tedy, że nie tylko nie nie dokładają, ale jeszcze korzystają z licznych udogodnień, jak choćby kolonie letnie i zimowe. Oczywiście, pewnym usprawiedliwieniem jego parokrotnego „unmöglich” (nie możliwe) — jest to, że rodzice chłopców z chóru hannoverskiego partycypują w poważnej mierze w kosztach, wynikających z uczestnictwa w ze spole. W sumie jednak zaintrygowało mnie nie to, iż nie wiedział jak jest — lecz to, że nie mógł uwierzyć w to co mówię.

Dość szokujące było dla mnie, krótkie zresztą, zdarzenie, po naszym koncercie w hamburskiej katedrze St. Petri. Występ przyjęto bardzo przychylnie.

Nie boicie się?

Miałem już właśnie wsiadać do autobusu, kiedy zbliżył się do mnie z gratulacjami pewien starszy pan o wyglądzie zdradzającym — tak mi się wydawało — przynależność do stanu duchownego. Wypowiedział kilka sympatycznych uwag, po czym zni-

żając nagle głos, zapytał prawie teatralnym szeptem: — Niech pan mi prosię szczerze powie: nie boicie się śpiewać w kościołach?

— Nie, a dlaczego to?

— No, bo widzi pan, jakby to tam doszło... Są na pewno wśród was partyjni. Pan rozumiem...

Sytuacja była doprawdy we soła. Żałowałem wielce, iż ograniczony czas nie pozwolił zamienić mi z owym, skądinąd miłym panem — paru słów więcej. Wyjaśniłem więc jedynie, że — podobnie jak w NRF — na całym świecie w wielu kościołach odbywają się koncerty i że w kilku-nastu z nich mieliśmy już okazję występować. To, że właśnie przed chwilą nas słyszał, stanowi chyba najlepszy dowód, iż jakoś dotąd nikt z tego powodu głowy nam nie ukręcił. Gdyby zaś chciał się przekonać, że także u nas — choć z przyczyn zwyczajowych mniej — koncertuje się w kościołach, niech przyjedzie kiedyś na Vratislavia Cantans lub do Kamienia Pomorskiego.

Krzywe zwierciadło

Podobnych dziwnych pytań zdarzało mi się słyszeć nieco więcej. W zasadzie jednak nie przekraczały one nigdy granic taktu. Nie mogły też podejrzewać pytających o złą wolę, czy choć dokuczanie. Oni po prostu albo nie wiedzieli, albo swoje sądy oparli na źródle, którego solidność wydaje się być co najmniej dyskusyjną.

Właśnie. Wprawdzie na tym polu wiele się już zmieniło, i zmienia na lepsze, niemniej jednak trudno nie wysunąć wniosku, że w środkach masowej informacji NRF odczuwa się nadal niedoinformowanie o Polsce (od czego nie jest wolna także prasa postepowa), że w dalszym ciągu zjawiska, zachodzące w na-

szym kraju przedstawiane są w krzywym zwierciadle.

Spiegel wie lepiej

Oto na jednym ze spotkań przysiadł do mnie pan A. S., mężczyzna lat około 40, plastujący dość wysokie stanowisko w lokalnej hierarchii kulturalnej.

— Przepraszam, ale dowiedziałem się, że jest pan dziennikarzem. Chciałbym panu zadać jedno pytanie — mówi, po czym określną drogą zmierzając w końcu do konkretnego celu: — Czy nie sądzi pan, że wazsa prasa jest jednak koniunktura, że podlega najprzeróżniejszym wpływom, no, rozumie pan...

Z miejsca domyślałem się o co mojemu rozmówcy chodzi. W jego pytaniu na miłe można wyczuć demagogię. Tak jakby w ustroju kapitalistycznym nie było prasy, która ulega „określonemu wpływom”. Przy czym wpływy te są wywierane w sposób bezwzględny w interesie sił politycznych, grup nacisku, sfer finansowych itp. I na pewno nie w trosce o dobro ludzi pracy. Z taką demagogią czystej wody — myślę — nie ma co podejmować dyskusji merytorycznej.

Odpowiadałem więc pytaniem na pytanie i to, mam wrażenie, zbija go nieco z tropu:

— A czy mógłby pan podać mi przykład obojętnie jakiej, waszej gazety, która wolna jest od jakichkolwiek, mniejszych lub większych, wpływów?

Myśli dłuższą chwilę, po czym rzęca:

— „Spiegel”. Ubiara wszystko w sensacyjną szatę, ale jest za to w pełni obiektywny.

— Czy zatem — jak pan zapewne pamięta — skoro ów właśnie „Spiegel”, przedwyborczy, z 13 listopada, pisze m. in., że w Polsce daje się aktualnie odczuć brak plodów rolnych, a już wręcz głód ziemniaków, co jest oczywiście wyssanym z palca nonsensem, a więc stwierdzeniem nieobiektywnym — to jest to tylko kwestia „sensacyjności formy”? Chyba nie. A może efekt wybujałej fantazji reportera? Też chyba nie. A zatem — najlapiardniej rzecz ujmując — kto miał w tym interes, aby tak właśnie napisać i wywarł odpowiedni nacisk. Zaś czy nacisk ów jest konsekwencją określonej polityki konkretnej grupy osób, czy też można go przypisać personalnie jednej lub dwóm osobom — to już chyba obojętne. Prawda? A więc?

— Ja chciałbym nawet panu wierzyć, że tak nie było. Ale jeśli pisał o tym „Spiegel”, to... W ten sposób dalsza dyskusja stała się bezsensowna...

ZBYSZEK KRUSZONA

Sport-sport

Dzisiaj na Wembley

Wielka szansa Anglików

Polscy piłkarze nie wkroczyli jeszcze na arenę eliminacyjnych rozgrywek mistrzostw świata 1974, ale już teraz — po średnio co prawda — ważą się w pewnym sensie losy ich ewentualnego awansu do finałowej „16-ki”.

Dzisiaj na londyńskim Wembley rywalizować będą Polacy z grupy V — Wallia i Anglia rozegrają rewanżowy już pojedynek eliminacji. Pierwszy — obie drużyny stoczyły 15 X ub. roku, a zwycięsko z tej próby wyszli mimo obcego terenu podopieczni ni trenera Ramseya (1:0).

Nic też dziwnego, że w Londynie zdecydowanymi fawory-

tami będą Anglicy. Ponowne zwycięstwo da im znakomitą pozycję wyjściową przed meczami z Polską.

Trener reprezentacji Walii — Dave Bowen i 16 jego wybrańców nie zamierzają jednak za wczasu kapitulować. Dla nich to już ostatnia szansa — porażka pozbawi ich praktycznie wszelkich perspektyw awansu do finału.

Ewentualna niespodzianka w dzisiejszym meczu byłaby na rękę polskiemu piłkarzom. Każda strata punktu przez faworytów — zespół Anglii, to dodatkowy handicap naszej drużyny w eliminacjach.

W kadrze Alfa Ramseya na londyński mecz znaleźli się wszyscy piłkarze występujący przed dwoma miesiącami w Cardiff: bramkarz Clemence, obrońcy: Storey, Hughes, Moore, McFarland, rozgrywający i napastnicy: Hunter, Ball, Bell (strzelec zwycięskiej bramki), Chivers, Marsh i Keegan. Obok nich angielski trener powołał do kadry: bramkarzy — Parkesa i Shiltona oraz: Madeleya, Nisha, Lloyda, Petersa, Currie, Hollinsa, McDonald, Richardsa i Channona.

Dave Bowen ma natomiast do dyspozycji następującą „16”: Sprake, Phillips — England, Redriquez, J. Roberts, Thomas, Yorath — Page, D. Roberts, Mahoney, Emmanuel, Hockey — James, W. Davies, Toshack, Even. (PAP)

Z notatnika zielonego hokeisty

Tegoroczne halowe mistrzostwa Polski rozegrane zostały po raz trzynasty. Najwięcej tytułów zdobyli dotychczas reprezentanci Grunwaldu, Warty i Sparty Gniezno.

W 20 meczach rozegranych w hali w Siemianowicach, strzelono 229 bramek. Najlepszymi strzelcami okazali się Iskrzyński z Budowlanych i Grotowski ze Stelli, którzy zdobyli po 17 bramek.

Po krótkim treningu w Siemianowicach nasza 12-osobowa reprezentacja hokejowa uda się na turniej halowy do Wiednia. Będą to eliminacje do mistrzostw Europy, których finały odbędą się za rok w Berlinie Zachodnim. Druga eliminacja do tych mistrzostw odbędzie się również w Lyonie. W obu grupach walczą o zakwalifikowanie się do finałów 13 drużyn, reprezentacji państwowych.

Drużyny wielkopolskie, z wyjątkiem Warty, zaprezentowały się słabo na siemianowickim turnieju. Będą miały one możliwość zrehabilitować się za niepowodzenia w najbliższych mistrzostwach okręgowych. Obedą się one 27 i 28 bm. w sali MTP nr 20. Udział wezmą: Warty, Grunwald, Lecha, Stelli, Startu, Sparty i Linna Steszew. Dlaczego nie ześliznęli się hokeiści średzkiej Polonii?

Fin Makinen na czele RMC

Na jednodniowej przerwie, na zaśniętych drogach alpejskich rozgorzała na nowo walka najlepszych kierowców rajdowych świata. We wtorek rano wystartowało do II etapu 228 załóg, które 29 godzin spędzą na trasie i powrócą do Monte Carlo w środę ok. godz. 13.22. Na drugim etapie kierowcy rozegrają 10 odcinków specjalnych.

Po niezbyt udanym występie na pierwszym ośle, w szalonej pogoni rzucił się kierowcy zespołu Renault Alpine. Liderzy rajdu natomiast, Fin — Hannu Mikkola i Włoch Sandro Munari, chcą za wszelką cenę powiększyć 8-sekundową przewagę.

Już na drugim odcinku specjalnym rajdu zaczęła zmieniać się do tychczasowa punktacja. Zwycięzcy samochodów „Alpine-Renault”, Hannu Mikkola utrzymał się jednak na czołowej pozycji. Osiągnął obwalem trzeci czas i w ten sposób uzyskał 21 sek. przewagi nad Munarem, który jest nadal na drugim miejscu w punktacji ogólnej.

Po trzech odcinkach niespodziewanie na czoło rajdu wysunął się łoskotający kierowca fiński Timo Makinen, na „Fordzie Escortie”, który nieznacznie wyprzedza Mikkolę. Na dobrych miejscach jada Polacy: 48 jest Smorawski, 51 Mucha, 55 Bień. (o-k)

Siatkówka

Porażka wielkopolskich zespołów na drugoligowym froncie

Zbliża się półmetek rewanżowej rundy spotkań o mistrzostwo II ligi w siatkówce kobiet. Walczące w drugiej grupie siatkarki wielkopolskie Energetyka przegrały obydwie mecze w Katowicach z tamtejszym Kolejarzem 2:3 i 0:3.

Wbrew pozorom, lider tabeli — zawodniczki miejscowego Kolejarza wcale nie miały łatwego zadania. Do sobotniego pojedynku poznańskanki przystąpiły z wielką wolą zwycięstwa i dopiero w końcówce ponad dwugodzinnego pojedynku nieco opadły z sił, przegrywając ostatniego decydującego seta do 6 (18:16 dla Energetyki 12:15, 15:7 i 6:15).

Niedzielnny mecz również był bardzo zaciekły, siatkarki Energetyki bronili się z wielkim poświęceniem, jednak nie starczyło już sił na skuteczną grę w ataku. Duża niespodzianką ostatniej kolejki spotkań w tej grupie była porażka wicelidera tabeli, ŁKS-u, w Częstochowie. W obydwu meczach siatkarki łódzkie uległy Częstochowianom w identycznym stosunku 2:3. W pozostałych spotkaniach na stabilną podłogę punktów: Len Żyrardów — Sarmata Warszawa 3:2 i 2:3 oraz AZS Lublin — Stal Mielec 3:0 i 0:3.

Tak więc tabela grupy drugiej

nie uległa zmianie, liderem nadal jest Kolejarz — 19 pkt., przed ŁKS-em 14 i Energetyką 12 pkt. Sobotnio-niedzielne spotkanie przegrali także siatkarki Calisii, jedyny reprezentant Wielkopolski w drugiej lidze siatkówki męskiej. Po ciężkich, ponad dwugodzinnych pojedynkach ulegli oni łódzkiej Anilanie, w sobotę 2:3. Takim samym wynikiem zakończył się również niedzielny mecz tych zespołów. (zb)

Trzecie miejsce saneczkarzy

Na rozegranych w ostatnią sobotę i niedzielę w Val-De-Ara saneczkowych mistrzostwach Europy juniorów pierwsze miejsce zajęli zdecydowanie młodzi saneczkarze NRD, uzyskując 395,30 pkt. Gospodarze mistrzostw Włosi znaleźli się na 2 pozycji — 345,66 pkt. Miła niespodzianka jest zajęcie 3 miejsca przez reprezentantów Polski. Użytkali oni 293,16 pkt. i wyprzedzili tak renomowane zespoły jak Austrię — 248,50 i NRF — 245,16 pkt. (o-k)

Jak ostrzegać przed poślizgiem

Podczas łagodnej zimy zwiększa się niebezpieczeństwo wypadków drogowych, spowodowanych poślizgiem. Przy silniejszym mrozie nawet warstwa śniegu pozostająca na jezdni w niewielkim stopniu przeszkadza w ruchu, gdyż koła zachowują wtedy dostateczną przyczepność. Najbardziej natomiast groźne jest oscylowanie temperatury w pobliżu zera i towarzyszące temu gwałtowne zmiany warunków drogowych zależne od lokalnych warunków mikroklimatycznych.

Sytuacje całkowitej gołolodzi, zwanej obrazowo „szklanką”, zdarzają się stosunkowo rzadko: gdy na zamarzniętą ziemię pada deszcz lub osadza się na niej mgła. Ruch drogowy ogranicza wtedy szybkość do 20-40 km/godz., ale — jak wykazują statystyki — w najcięższych warunkach jest wyjątkowo mało wypadków i mają one charakter lekkich stłuknięć. Natomiast przy zmiennych warunkach atmosferycznych, gdy droga na przemian zachęca do normalnej jazdy, by za chwilę stać się taflą śliską, najbardziej śliskiego lodu — dochodzi do wydarzeń prawdziwie tragicznych.

Zjawiska te, tak silnie występujące podczas obecnej zimy, są już od dawna obserwowane przez ekspertów ruchu drogowego, którzy wspólnie ze specjalistami różnych dziedzin techniki usilnie poszukują sposobów ostrzegania kierowców przed groźnym niebezpieczeństwem. Nie jest to jednak zadanie proste.

Najłatwiej wydawało się początkowo opracowanie systemu ostrzegawczego umieszczonego w samochodzie. Czujniki temperatury zawieszone możliwie najniżej nad jezdnią miały wskazywać kierowcy wejście w strefę zamrażania. Jednak urządzenia te nie spełniały dotychczas swego celu. Na wskazywanie termometrów ma bowiem wpływ wilgotność powietrza, a nawet szybkość samochodu. Czujniki temperatury są również obciążone bezwładnością, działając z opóźnieniem. W rezultacie samochód może wpaść w poślizg za nim automat ostrzeże przed nim

kierowcę. Nastawienie aparatu z zapasem bezpieczeństwa również miało się z celem, bo wówczas sprowadza się to do stwierdzenia, „że dzisiaj może być ślisko”, co przecież jest zwykłą rzeczą w okresie zimy.

Większe nadzieje wiąże się obecnie z innym rozwiązaniem: umieszczaniem wskaźników temperatury na stałe wzdłuż drogi. Nad tym problemem pra-

Samochód i my

cuja od kilku już lat naukowcy Instytutu Battelle we Frankfurcie nad Menem i mogą wykazać się znacznymi osiągnięciami.

Skonstruowany w tym instytucji i wypróbowany w warunkach drogowych czujnik temperatury ma formę „kociego oka”, szkła odbłaskowego, które na betonowych słupkach wskazuje granice jezdni. Wynalezienie szkła ma jednak właściwości osłabli. Dzięki zastosowaniu układu filtru dyspersyjnego zmienia ono barwę od białego światła zależnie od panującej temperatury. I tak przy temperaturze wyższej niż plus 7 st. C „kocie oczy” są zielone, sygnalizując bezpieczną jazdę. Przy spadku temperatury do minus 3 st. C barwa zmienia się stopniowo na żółtą, aby następnie przejść w pomarańczową i przy minus 1 st. C zatrzymać się na jaskrawo czerwonej.

Wynalazcy i propagatorzy tego systemu obliczyli, że przy naszej masowej produkcji koszt jednego elementu ostrzegawczego nie przekroczy 5 marek zachodniemiejskich. Dla zabezpieczenia wszystkich ważniejszych dróg w NRF trzeba — ich zdaniem — wydatkować jednorazowo sumę około 40 mln marek. Tymczasem straty spowodowane przez zimowe wypadki na drogach są w jednym tylko roku 10-krotnie wyższe.

Mimo zachęcających perspektyw, system kolorowych „kociich oczu” nie jest również bez wad. Generalnym jego mankamentem jest działanie tylko w nocy, w świetle samochodowych reflektorów. Wprawdzie wtedy oblodzenia jezdni występują szczególnie często, ale noc nie ma monopolu na wypadki poślizgu. Według opinii mniej entuzjastycznie nastawio-

nych ekspertów, mogą też być dużej różnice między temperaturą na powierzchni jezdni i o 50 cm wyżej, gdzie można montować te szczególne szkła odbłaskowe. Wreszcie, wskaźniki te dla prawidłowego działania muszą mieć czystą powierzchnię filtru dyspersyjnego, co w warunkach drogowych nie jest łatwo zapewnić.

Technika nie rozwiązała więc dotychczas zadowalającego tego problemu i w dalszym ciągu najważniejsza w warunkach zimowych pozostaje ostrożna jazda.

JAN BIELEŃSKI

Za kogo pracują obowiązkowi?

Dokończenie ze str. 1

Poznańskie Zakłady Opon Samochodowych „Stomil”, jak stwierdził kierownik Działu Kadr i Szkolenia — Edmund Zwoliński na 2940 pracowników odnotowały 209 nieobecnych, w tym 14 nieusprawiedliwionych.

Z Poznańskiej Fabryki Aparatury i Urządzeń Komunalnych „Powogaz”, kierownik Działu Kadr — Czesław Grabowski, przekazał nam następujące dane: na 704 zatrudnionych nie stawiło się w sobotę 62 pracowników, z czego 42 przedstawiło zaświadczenia lekarskie. Przypadków absencji nieusprawiedliwionej nie odnotowano w tym przedsiębiorstwie.

Podobnie sytuacja kształtowała się tego dnia w Wielkopolsko-Lubuskich Zakładach Przemysłu Cukierniczego „Goplana” skąd informację przekazała nam Janina Wierzejewska z Działu Kadr i Szkolenia. Na ogólną liczbę 181 pracowników nieobecnych w tym dniu, wszyscy przedstawili usprawiedliwienia.

Również w Poznańskich Zakładach Przemysłu Odzieżowego im. Komuny Paryskiej „Mojena” kierownik Działu Spraw Osobowych Tadeusz Kokoszka, przekazał nam wiadomość, że na około 1000 tu zatrudnionych w sobotę na jedną zmia-

nę, nie przybyło do pracy 130 osób, lecz wszystkie w terminie wyjaśniły swą nieobecność.

Józef Urbanowski z Poznańskiej Fabryki Kosmetyków „Pollen-Lechia” uzupełnił na szą sondę następującymi danymi: z ogółu przeszło 2000 pracowników nie stawiły się do zakładów 254 osoby, które przedstawiły druki L-4. W tej fabryce zanotowano 3 przypadki absencji nieusprawiedliwionej.

Zamierzając „uwierzytelnić” naszą sondę połączyliśmy się wczoraj ponownie z zakładami, aby uzyskać najbardziej aktualne informacje. Było to, niestety, niemożliwe, ponieważ z wydziałów i fabryk wpływały dopiero dane dotyczące poniedziałku. Wynika z nich, że w tym dniu absencja pracowników, nie odbiegając (z drobnymi odchyleniami) od stanu z dnia 20 bm.

Trudno z tak wyrywkowych przesłanek wyciągać generalnie słuszne wnioski dotyczące wpływu absencji na tok pracy zakładów produkcyjnych Poznania. Tym nie mniej można pokusić się o stwierdzenie, że tamanie dyscypliny pracy przez jej opuszczanie, jest w wybranych przez nas przedsiębiorstwach przypadkiem raczej sporadycznym. Przekazane nam liczby osób nieobecnych w pracy bez usprawiedliwienia też w pełni nie ilustrują sytuacji. Bardzo często bowiem wyjaśnienia od pracowników wpływają sukcesywnie, co spowodowane jest znaczną odległością miejsca zamieszkania od zakładu pracy. (ask)

Na drodze do czołówki

Kiedy zapytasz o przemysł w powiecie kaliskim, każdy z tutejszych rozpocznie wymienianie miejscowych zakładów od Winiar. Uczyni tak nawet wówczas, gdy jest pracownikiem Przedsiębiorstwa Przemysłu Terenowego w Stawiszynie czy Spółdzielni Pracy w Błaszach lub działającego na tym terenie Przedsiębiorstwa Budownictwa Rolniczego. Przetworstwo Winiar, a ściślej biorąc Kaliskich Zakładów Koncentratów Spożywczych w Winiarach koło Kalisza, nie podlega bowiem w powiecie dyskusji.

Czy oznacza to, że pierwsze przedsiębiorstwo w tym rejonie jest pod każdym względem wzorowe? Na pewno nie i nikt rozsądny, zorientowany w całokształcie problemów gospodarczych powiatu, tezy o doskonałości Winiar nie głosi. Zresztą i w samych zakładach nie brak trzeźwo, krytycznie myślących ludzi. Są tacy i w przebież, zakładowej organizacji partyjnej, i wśród kierownictwa gospodarczego zakładów. Im właśnie spójny czy potężny zawdzięcza największe, gdyż nie z samozadowolenia bierze się obecne przyspieszenie rozwoju kraju, lecz z czegoś więcej. To więcej oznacza wzmożony, czasem i spieszenie podjęty wysiłek ludzi sterujących produkcją przemysłową. Dodatkowy trud robotników, majstrów i inżynierów.

Założa zakładów z Winiar zobowiązała się dodatkowo wyprodukować, w ramach akcji 20 miliardów, wyroby o ogólnej wartości 53 milionów złotych. Słowa nie tylko dotrzymała, ale i dorzuciła do tego, niemałego przecież czynu, 12 milionów. W miniony czwartek, kiedy w Kaliszu odbywała się Powiatowa Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza PZPR, I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego partii w Poznaniu — Jerzy Zasada przekazał załodze Koncentratów dyplom uznania przyznany przez KC PZPR i Prezydium Rządu, za szczególne osiągnięcia w akcji 20 miliardów złotych.

Cieszą się z tego wyróżnienia, na pewno. Tylko bowiem najlepsze z przedsiębiorstw, które włączyły się do tego pożądanego, ogólnonarodowego czynu, otrzymały podobne dyplomy. Ciesząc się, patrzą jednak w przyszłość, na zadania, które ich czekają w roku bieżącym i w dwóch następnych latach obecnej pięcioletki. A są one — bez przesady — olbrzymie.

Od roku 1962 przeciętna dynamika wzrostu produkcji wy-

nosiła w Kaliskich Zakładach Koncentratów Spożywczych około 10 procent. W dwóch ostatnich latach, dynamika przekraczała 17 procent. Z przedsiębiorstwa o produkcji nieco większej niż 80 milionów złotych wartości rocznie, przed z górą dziesięcioma laty — Winiary wysuwają się obecnie na czoło wśród zakładów spożywczych w kraju. Ubiegły rok przyniósł wykonanie produkcji wartości 830 mln zł. Tegoroczna — wstępna, jak na każdym kroku podkreślano — przyniósłaby ma być wyższa od wykonania 1972 o 15 procent. Ale w Winiarach mierzą wysoko i stąd bierze się ich niezachwiane przekonanie, że właśnie w bieżącym roku zakłady przekroczą w produkcji miliard złotych.

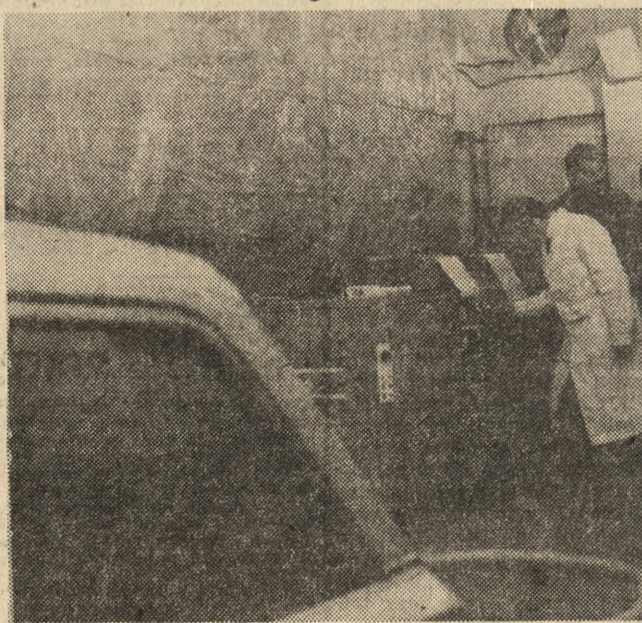
Aby więcej wytwarzać, trzeba więcej inwestować. W tym roku na inwestycje przeznaczono około 60 milionów złotych. Do tego chyba dojdzie z 10 milionów zł na zakup nowoczesnych opakowań, bez których nawet najlepsze wyroby, stają się dzisiaj niechodliwe (w Winiarach doceniają wagę tego problemu). Inwestycje to rozbudowa zakładów i ich modernizacja, a raczej stała kontynuacja modernizacji. Ale władze partyjne i to zarówno powiatowe, jak i miejscowe patrzą sze-

rzej. Przecież określone potrzeby mają także pracownicy Koncentratów: 68 proc. załogi, to ludzie do lat 30. Mają oni pełne prawo nie tylko do wykonywania w godziwych warunkach służbowych obowiązków, ale i do własnego mieszkania, a także jasno określonej perspektywy bytowej. A z tymi sprawami różnie bywało w przeszłości, stąd niełatwo wszystko od razu zmienić.

Winiary są oczkiem w głowie miejscowych władz. Stanowią wzorzec dla innych. Do bra opinia i dobre rezultaty pracy przedsiębiorstwa pobudzają do wzmożonej aktywności załogi pozostałych przedsiębiorstw Kaliskiego. Zresztą i rolnictwo, które jest bardzo silnie powiązane z miejscowym przemysłem, a zwłaszcza z Winiarami. Właśnie dla Koncentratów udało się po długotrwałych staraniach powiatowej instancji partyjnej i kierownictwa zainteresowanych zakładów „wywalczyć” w tym roku przydział bazy kontraktacyjnej. Ten przydział jest, jak na razie, czymś unikalnym w kraju. Zwiąże on przemysłowego potentata jeszcze silniej z regionem. Winiary znajdują się na dobrej drodze do krajowej czołówki.

ANDRZEJ KUCZYŃSKI

Dla ochrony środowiska



Instytut Transportu Samochodowego w Warszawie od lat prowadzi prace naukowo-badawcze dla ochrony środowiska człowieka przed ujemnymi skutkami rozwoju technicznej cywilizacji. Na zdjęciu: w laboratorium Instytutu mgr inż. Andrzej Dąbrowski bada zawartość szkodliwych składników w gazach spalinowych. Na ścianie — zbiornik igelitowy, wypełniający się spalinami.

CAF — fot. Dąbrowiecki

Przed nauką polską stanęło wielkie zadanie kształtowania oblicza naszego kraju. Rok Nauki Polskiej obarcza jej przedstawicieli obowiązkiem pogłębienia współpracy z praktyką i szeroko pojętym życiem społecznym. Jakże — w kontekście tych zadań — są główne kierunki działalności Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu — na ten temat mówi w wywiadzie dla „Głosu” rektor UAM prof. dr Benon Miśkiewicz.

Rozszerzanie udziału uczelni w procesie badań naukowych, ze szczególnym uwzględnieniem tych tematów, które mają ważne znaczenie dla rozwoju gospodarczego i kulturalnego naszego państwa i własnego regionu. Zgodnie z uchwałą VI Zjazdu partii. Realizacja tego programu wymaga wypracowania odpowiednich proporcji między działalnością dydaktyczną — wychowawczą a naukową — badawczą pracowników Uniwersytetu; wymaga również podjęcia pewnych określonych kroków organizacyjnych, zmierzających do ściślejszej współpracy z całym środowiskiem naukowym Poznania (szkoły wyższe i oddziały Polskiej Akademii Nauk) w celu wspólnego realizowania pewnych tematów. Przykładem takiej integracji jest między innymi utworzenie na drodze współpracy z Polską Akademią Nauk i Politechniką Poznańską Ośrodka Badań i Ochrony Patentowej Oddziału PAN i Szkół Wyższych Poznania.

— Rola nauk społecznych w rozwoju życia gospodarczego jest specyficzna. Trudno od nich wymagać recept, zmierzających na przykład do osiągnięcia najniższych kosztów produkcji...

— Mogą natomiast być bardzo przydatne podczas podejmowania właściwych decyzji z zakresu polityki społecznej i ekonomicznej. Potrzebne są tutaj szeroko zakrojone badania nad społeczeństwem, jego wzorcami obyczajowymi, aspiracjami, systemami norm i wartości, funkcjonującymi w życiu codziennym każdego człowieka. By Uniwersytet mógł zintensyfikować swe badania dla potrzeb gospodarki, musi poznać dokładnie jej potrzeby drogą dyskusji i współpracy z resortami gospo-

Jeżeli na jednolitych studiach magisterskich mamy przygotować odpowiednio kwalifi-

Blżej potrzeb społeczeństwa

darki narodowej, drogą penetracji określonych środowisk. Tak na przykład instytuty psychologii i socjologii mają w programie prace badawcze na rzecz różnych instytucji i przemysłu. Ich pełna realizacja wymaga jednak nawiązania ścisłych kontaktów z zainteresowanymi zakładami pracy i ich pozytywnego stosunku do podejmowanych studiów. Trzeba bowiem pamiętać, że rozwojowi przemysłu powinny towarzyszyć wartości należące do sfery kultury,

kowanych nauczycieli, konieczna jest zmiana obowiązujących programów nauczania, nasyconie ich elementami pedagogiki, psychologii, dydaktyki, poszerzenie praktyk. A jednocześnie tam, gdzie to możliwe, należy dążyć do skrócenia czasu studiów. Programy muszą być ponadto tak skonstruowane, by student uzyskał więcej czasu dla własnej pracy twórczej.

— Skróćcie czas nauki, a jednocześnie oferować studentowi więcej czasu na samodzielną pracę? Tkwili w tym chyba jakiejś sprzeczności?

— Sprzeczność to pozorna. Program studiów humanistycznych na przykład nie musi się opierać o wykłady powielające skrypty. Nie chcemy wyklądać wiedzy, dostępnej w podręcznikach czy monografiach. Zadaniem uczelni jest wskazywać do niej drogę, uczyć korzystania z niej, wyposażać studenta w podstawy teoretyczno — metodologiczne dyscypliny, którą studiuje, żeby umiał właściwie samodzielnie z tej wiedzy korzystać. Nie znaczy to, że zamierzamy zupełnie z wykładów zrezygnować. To byłoby stanowisko błędne. Potrzebne są wykłady problemowe, podczas których wykładowca wyrazi własny pogląd na prezentowaną sprawę, ułatwi swą postawę metodologiczną. Na tym przecież polega idea wychowywania poprzez treści nauczania... Intensyfikować proces dydaktyczno-wychowawczy będziemy więc przede wszystkim przez lepszą jego organizację, przygotowanie, włączenie do procesów dydaktycznych nowych technik nauczania, ale to ostatnie zagadnienie to byłoby już tematem specjalistycznym, a my mamy przecież mówić tylko o głównych kierunkach działalności uczelni...

— ...Bardzo istotnych w okresie, który stworzył nowe perspektywy nie tylko dla gospodarki narodowej, w którym humanistyka odzyskuje swą rangę.

Rozmawiała: **ROGNA WOJCIECHOWSKA**

Poznańskie uczelnie w Roku Nauki Polskiej

sferę wysublimowanych przeżyć etycznych i estetycznych człowieka.

— A inne kierunki działania?

— Uniwersytet za swój pierwszoplanowy społeczny obowiązek uważa również maksymalny udział w zapewnieniu pełnego wyższego, magisterskiego wykształcenia kadr potrzebnych oświacie. Szczegółowy program działania w tym zakresie jest uzgadniany z Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego. Bliższe dane będziemy mogli przekazać pod koniec bieżącego roku akademickiego. Przed Uniwersytetem stało zadanie ujednolicenia systemu kształcenia magisterskiego, wyeliminowania różnic między słuchaczami Wyższego Studium Nauczycielskiego i kierunkami magisterskimi poprzez stworzenie absolwentom WSN możliwości uzyskania magisterium na studium drugiego stopnia. Ma to swe znaczenie praktyczne: zmniejszy się w ten sposób liczba nauczycieli z niepełnym wyższym wykształceniem...

Jeżeli na jednolitych studiach magisterskich mamy przygotować odpowiednio kwalifi-

Eksport za 25 mln. dolarów

Polskie „Ursusy” w 46 krajach

Polskie ciągniki kołowe „Ursus” pracują na polach 46 krajów na czterech kontynentach. Największymi ich odbiorcami są Indie, Jugosławia, CSRS, Francja, Hiszpania, Grecja, Kolumbia i kraje skandynawskie. W roku ubiegłym eksport tych ciągników osiągnął wartość 25 mln

dolarów, a przewiduje się, że do końca bieżącej pięcioletki wzrośnie do około 40 mln dolarów rocznie.

Eksportem ciągników zajmują się dobrze zorganizowane firmy przedstawicielskie, specjalizujące się w sprzedaży ciągników i maszyn rolniczych. Przykładem ugruntowa-

nej pozycji polskich ciągników na rynku odbiorcy jest współpraca z firmą Escorts Ltd. w Nowym Delhi, gdzie uruchomiono częściową produkcję i montaż traktora opartego na zespołach ciągnika „Ursus”. Niezależnie od tego eksportuje się do Indii kompletne ciągniki, których sprzedaż i obsługę techniczną zajmuje się firma Escorts. Obecnie pracuje w tym kraju przeszło 35 tysięcy polskich traktorów.

Wśród większych odbiorców, naszymi kooperacyjnymi partnerami są oprócz Indii: Grecja, gdzie sprzedajemy ciągniki o nazwie „Ursus-Hellas”, oraz Jugosławia. W ramach RWPG nasz przemysł ciągnikowy produkuje traktory wspólnie z Czechosłowacją.

Często stosowana forma współpracy są także dokonywane u importerów naszych ciągników zakupy pewnych części i akcesoriów (opon, lamp, akumulatorów) ze względu na konieczność dostosowania ciągnika do miejscowych warunków pracy, klimatu, czy przepisów drogowych.

W interesie swoich kontrahentów zakłady „Ursus” rozszerzają znacznie zakres usług serwisowych. Np. w budowie znajdują się obecnie stacje diagnostyczne we Francji, przeznaczone do obsługi i badań ciągników sortowanych do tego kraju. W bieżącym roku powstana podobne stacje w innych krajach. Osobną formą usług będą specjalne samochody wyposażone w krótkofalówki, poruszające się po międzynarodowych trasach europejskich, które na wezwanie klienta dostarczą będą odpowiednie części zamienne. PAI

ELŻBIETA BŁACHOWICZ

terialnych ponoszonych przez całe społeczeństwo.

Wśród licznych powodów rosnącej liczby zwolnień i nieobecności pokazuje część stanowiącą np. częściej wykorzystywane — od czasu podniesienia zasiłków — zwolnienia dla matek dla opieki nad chorym dzieckiem. Powoli zwiększająca się sieć placówek służby zdrowia, rozwój lecznictwa zakładowego — to szansa na skorzystanie z porady specjalisty bez wyczekiwania

przy podziale dochodu narodowego i dodatkowych strat nie przynoszą.

Chodzi o inną nieobecność, o owe zwolnienia wydłużone, czy wypłakane, do jakich można zaliczyć dwu i trzydniówki pod koniec tygodnia. Takie zwolnienia dobrze znają dyrekcje zakładów, w których większość załogi stanowią pracownicy młodzi, dziewczęta; część z nich bowiem w fabryce zarabia nie tyle na życie, ile na szminkę i do-

nych. I chyba tylko oni mogą reagować na poczynania swych współpracowników.

Nie chodzi tu raczej o skompromitowane systemy społecznych kontroli, czy chory jest w domu, czy leży w łóżku. Tymi metodami wiele się nie zdziała. Znacznie większe znaczenie miałby chyba klimat społeczny, któryby podjęła organizacja pracy, która podnosiłaby rangę jednostkowej odpowiedzialności za

ne zadania i rzeczywistą odpowiedzialność za wykonaną przez siebie część pracy — można by liczyć na zmianę sposobów postępowania.

Każdy z nas lubi widzieć efekty swojej pracy, niechętnie natomiast wdaje się w działania, przy których brak widocznych wyników stwarza pozory pracy bezmyślnej, bałaganu. Do takich zajęć nikt się nie kwapi — dawno już te powiązania wykryli i upowszechnili socjologowie. Rzecz w tym, żeby je wykorzystywać. Jest to zresztą zgodne z generalnymi tendencjami w całej gospodarce, gdzie na właściwą organizację, system zarządzania i kierowania kładzie się tak duży nacisk. W niej widzi się rezerwy nie tylko materialne, ale przede wszystkim ludzkie.

Umiejętność wykorzystania tych rezerw, zachęcania do pracy przy pomocy bodźców materialnych, ale i tych tkwiących w ludzkiej psychice, w ludzkiej chęci do pracy — to zadanie dla wszystkich kierowników i reszoty pracowników. W tym chyba można upatrywać także lekarstwo na owa obciążająca wszystkich „droga nieobecność”.

Bez komputera

Drodzy nieobecni

w kilometrowych kolejkach. Z tej szansy częściej też korzystają osoby rzeczywiście chore i potrzebujące, a odstraszone dotychczasowymi kolejkami i biurokracją utrudnieniami. Ich nieobecność w pracy obciąża konto naszej gospodarki, ale jest ona wkalikulowana w podstawowe zasady ustrojowe, które przewidują właśnie troskę o człowieka, o jego najbardziej życiowe sprawy, do których przede wszystkim zalicza się zdrowie. Te koszty przewidziane są

datkowy sweterek — bo mieszkanie i obiad dają rodzice. Dla nich zarobek o kilkadziesiąt złotych mniej czy więcej nie odgrywa tak zasadniczej roli — a w skali społecznej strat jeszcze nie potrafią, czy też nie umieją liczyć. Statystyka nie wyodrębnia tych niezasadnionych różnic między zwolnieniami faktycznymi, a „sztucznymi”, ale doskonale znają je sami pracownicy, kole-dzy i przełożeni w zakładzie pracy. Tylko oni potrafią rozróżniać powody prawdziwe od wymusko-

Strawa jest jednak skomplikowana i zbyt wielkim uproszczeniem byłoby tu przeliczanie tylko strat ma-

Pracownicy poszukiwani

Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo - Budowlane
nr 3 w Poznaniu, ul. Cicha 8 (boczna od Pułaskiego),
tel. 555-22 - zatrudni zaraz pracowników z terenu m.
Poznania i pow. poznańskiego:

- MURARZY, MURARZY-TYNKARZY, ZDUNÓW,
DEKARZY, CIEŚLI oraz POMOCNIKÓW w wym.
zawodach.
- Ponadto zatrudni się:
- STOLARZY, INSTALATORÓW SANITARNYCH,
ELEKTRYKÓW oraz SPRZĄTACZKĘ.

Przedsiębiorstwo przyjmie UCZNIÓW do przyuczenia
w zawodach:

- MURARZA, BLACHARZA - DEKARZA, ZDUNA.

Prace zapewniane przez cały rok na terenie mia-
sta Poznania.

Zatrudnimy również:

1. KIEROWNIKA działu przygotowania produkcji,
2. ST. INSPEKTORA TECHNICZNEGO,
3. GŁÓWNEGO MECHANIKA,
4. MISTRZA STOLARSKIEGO do oddz. produkcji
pomocniczej,
5. ST. TECHNIKA - KALKULATORA,
6. Z-CE KIER. działu ekonomicznego,
7. ST. EKONOMISTĘ,
8. ST. EKONOMISTĘ - ZAOPATRZENIOWCA -
(branża metalowa).

Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr, pokój nr 12, tel.
1102-K1

KIEROWNIKA Sekcji Organizacji Zatrudnienia i Plac,
Z-CE GŁÓWNEGO TECHNOLOGA, INŻ. ELEKTRO-
NIKA, STARSZEGO KONSTRUKTORA do spraw
opracowywania, LAKIERNIKÓW, TOKARZY, SZLI-
PIERZY narzędziowych, ŚLUSARZY, GALWANIZE-
RÓW, PALACZY c.o., FREZERÓW, PRACOWNIKÓW
TRANSPORTU, KIEROWCĘ SAMOCHODOWEGO -
zatrudni Fabryka Pomocy Naukowych.

Warunki pracy i płacy do omówienia w kadrach -
ul. Międzychodzka 3/5. 1362-K1

Praca Nauka

Sprzątaczkę dochodzącą,
potrzebną. Poznań, Da-
browskiego 8 m. 3, po go-
dzinie 17. 35104g

Gospośka starsza do 2 osób
potrzebna. Warunki bar-
dzo dobre (oddzielny po-
kój). Oferty „Prasa” -
Grunwaldzka 19 dla 34701g

Potrzebny ślusarz z umie-
jętnością spawania elek-
trycznego. Warsztat - Po-
znań, Szlagowska 14. 35183g

Tańców uczyć. Poznań, Mi-
kiewicza 27 m. 7a. 34888g

Przygotowanie do egzami-
nów (klasa VIII i matu-
ryści) pod kierunkiem
doświadczonych pedago-
gów. Zamięscow - zają-
cia niedzielne. Lampego 6
m. 9. Zgłoszenia: godz.
18-19. 33029g

Kunno Sprzedaż

Pannonie na części lub
całości, kupię. Bogumił Wi-
ton, Poznań, Naramowic-
ka 153. 119p

Sprzedam ciągnik Zetor -
K, plug oraz przyczepę,
Alfons Nicke, Chrońciec
63-130. Książ Wlkp., pow.
Jarocin. 132p

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu
23 stycznia 1973 r. zmarła po długich, ciężkich
cierpieniach, nasza ukochana żona, matka, teś-
ciowa, babcia i prababcia, śp.

ZOFIA CHOJNACKA
z domu Pożega

Pogrzeb odbędzie się w dniu 26 bm. o godzi-
nie 11 na cmentarzu junikowskim.

o czym zawiadamiają pogrążeni w smutku

maż, córki, zięćowie, wnuki
i rodzina 35259g

Dnia 22 stycznia 1973 r. zmarł

JAN CZABAŃSKI
st. inspektor handlowy

W Zmarłym straciłmy długoletniego i cenio-
nego pracownika i koleżę.

Pogrzeb odbędzie się dnia 25 stycznia 1973 r.
o godz. 12 na cmentarzu w Morasku, pow. Po-
znań.

Rodzinie Zmarłego wyraży serdecznego współ-
czucia składają

Dyrekcja - Rada Zakładowa
i współpracownicy
Wojewódzkiej Hurtowni Wyróbów
Przemysłu Chemicznego w Poznaniu 1560-K1

Dnia 22 stycznia 1973 r. odeszła od nas, opa-
trzona Sakramentami św., moja najukochańsza
mama i ciocia, przeżywszy lat 63, śp.

ZOFIA URBANŃSKA
z domu Piotrowska

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 25 bm.
o godz. 9.45 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku i żalu pogrążony

S Y N 35246g

Poznań, Marchlewskiego 54 m. 6.

Dnia 22. I. 1973 r. zmarł nasz długoletni i ce-
niony pracownik - kolega i członek - założyciel
naszej Spółdzielni

ANDRZEJ WITKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 24. I. 1973 r. o godz.
11.30 na cmentarzu na Górczynie.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy serdecz-
nego współczucia.

Zarząd - Rada Spółdzielni - Rada Zakładowa
oraz pracownicy
Budowlanej Spółdzielni Pracy im. 25-lecia PRL
w Poznaniu 1559-K1

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu
20 stycznia br. zmarł w wieku 47 lat

JERZY KARASIEWICZ
naczelnik Wydziału Operacji Zagranicznych
Narodowego Banku Polskiego
IV Oddział w Poznaniu

Narodowy Bank Polski stracił wybitnego fa-
chowca, wzorowego pracownika i niezapom-
nianego koleżę.

Rodzinie Zmarłego składamy szczere wyrazy
serdecznego współczucia.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 24 stycznia
br. o godz. 14.50 na cmentarzu komunalnym na
Junikowie.

Dyrekcja - Rada Zakładowa i pracownicy
Narodowego Banku Polskiego
IV Oddział w Poznaniu 1523-K1

GŁOS WIELKOPOLSKI - Poznań ul. Grunwaldzka 19
Kaczmarek sekretarz redakcji. Wiesław Porzycki (redaktor naczelny). Zbigniew Sek, Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Jerzy Wala sek. • Telefon: centrala 600-41 i łączyszkie działy Dział łączności z Czytelnikami 557-18. Redaktor naczelny 454-08. Zastępca red. naczelnego 557-18. Sekretarz redakcji 448-83. Sekretariat 454-09. Dział miejski: 559-39. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. • Wydawca: RSW „Prasa-Książka-Ruch” - Poznańskie Wydawnictwo Prasowe • Biuro Ogłoszeń ul. Grunwaldzka 19, 60-955 Poznań, tel. 659-16 i 600-41. Za treść i terminy druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada • Reklamsów nie zamawiać, redakcja nie wraca • Druk: PZG im. M. Kasprzaka - Poznań • Prenumerata: wpłaty bez żadnych ograniczeń na kwartał (39 zł), półroczną (75 zł) lub rok (136 zł) przyjmują do dnia 10 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty - za pośrednictwem biuletynu PKO - RSW „Prasa-Książka-Ruch” • Przedsiębiorstwo Upowszechniania Nii Prasy i Książki, ul. Zwierzyniecka 9, 60-813 Poznań, na konto PKO nr 5-6-151; do dnia 15 poprzedzającego okres prenumeraty - listonosze i urzędy pocztowe. D-11

Wytłaczarkę do cylindrów
oraz maszyny stolarskie
(frezarkę uniwersalną i
meblarko-tarczówkę) prze-
dam. Poznań, Szczepna 11
(koło botaniku). 34859g

Pustaki Akermana na stro-
py, dostarcza odbiorcom
indywidualnym - Zakład
Ceramiki Budowlanej -
mgr Eugeniusz Skura -
Gryfów Śląski, pow. Lwó-
wek Śląski. 27-K2

Sprzedam ciągnik C-45,
dwie przyczepy ciągniko-
we, młocarnię samoczystą
czającą. Jag. Magoń, Po-
widz, pow. Gniezno. 127p

Lokale

Nauczycielka, szuka nie-
krepującego pokoju. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 35178g.

Małżeństwo bezdzietne -
architekt, poszukuje po-
koju w centrum - człon-
kowie spółdzielni. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 35009g.

Swinoujście! Mieszkanie 2
pokoje, kuchnia, łazien-
ka, etaż. c. o., zamienie
na Poznań. Oferty 72-600
Swinoujście 1, skrytka po-
cztowa 146. 118p

Lokalu na warsztat mecha-
niczny, poszukuję, naj-
chętniej w dzielnicy Nowe
Miasto. Oferty „Prasa” -
Grunwaldzka 19 dla 34794g

Nieruchomości

Sprzedam dom piętrowy
z ogrodem w Wągrowcu,
przy ul. Łąkowej. Kazi-
mierz Sporny, Mieścisko,
ul. Kościuski 28, pow. Wą-
growiec. 125p

Kupię willę komfortową
jednorodzinna w Pozna-
niu, lub graniczącą z Po-
znanem, blisko komunika-
cji miejskiej, wolna. Dzw-
nić: tel. 467-49 od 14 do 20
lub oferty „Prasa” - Grun-
waldzka 19 dla 35055g.

Wille wolnostojące z ogro-
dami, domy komfortowe
jedno i dwurodzinne, tak
że w stanie surowym, już
do zamieszkania, obiekty
ogrodniczo-rolnic, sadami,
szklarniami, parcele bu-
dowlane, rozpoczęta bu-
dowa - stałe polecam do
kupna i przyjmuję nowe
zlecenia, Adamski Poznań,
Matejki 33a. 34660g

Pół domu w Babimoście,
sprzedam. Grzybowski, Ba-
bimost, ul. Kargowska 18,
pow. Sulechów, woj. zie-
lonogórskie. 121p

Sprzedam dom z 1 ha zle-
m. Waleria Tomkowiak,
Buk (Wielkowieś), pow.
Nowy Tomysł. 117p

Sprzedam 7,8 ha ziemi w
Owczarach pow. Gniez-
no, poczta Działów. Jan
Magoń, Powidz, pow. Gnie-
zno. 128p

Z wielkim bólem i głębokim żalem zawiada-
miamy, że dnia 23 stycznia 1973 r. zmarła, opa-
trzona Sakramentami św., po długich i ciężkich
cierpieniach, nasza najukochańsza i nigdy nie-
zapomniana córka, mamusia, siostra, ciocia
i szwagierka

IRENA NAPIERAŁA
z domu Wolna

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 26 bm.
o godz. 15 na cmentarzu parafialnym na Winia-
rach, ul. Piątkowska.

W smutku pogrążona
RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Poznań - Piątkowa, Obornicka 22a. 35294g

Dnia 21 stycznia 1973 r. zmarł długoletni, za-
ślubiony pracownik i członek Spółdzielni

mgr BOGDAN LUBIERSKI
rotmistrz byłego 15 Pułku Ułanów Poznańskich,
odznaczony Orderem Virtuti Militari
i Krzyżem Walecznych.

W Zmarłym żegnamy z żalem sumiennego pra-
cownika i serdecznego koleżę.

Żonie i Rodzinie Zmarłego wyraży głębokiego
współczucia składają:

Zarząd - Rada Spółdzielni - Rada Zakładowa
współpracownicy
Budowlanej Montażowej Spółdzielni Pracy
„Piast” w Poznaniu

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 25. I.
1973 r. o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim.
1522-K1

Dnia 22 stycznia 1973 r. zmarła w wieku lat 84

dr IZABELLA ABRAMOWICZ
wybitny pedagog i wychowawca wielu pokoleń,
długoletnia nauczycielka VIII Liceum Ogólno-
kształcącego im. Adama Mickiewicza w Poznaniu,
odznaczona Krzyżem Kawalerskim Orderu Odro-
dzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi
i wieloma innymi odznaczeniami.

Tą drogą hołd Jej pamięci składają

Dyrekcja - Grono Nauczycielskie
młodzież i Komitet Rodzicielski
VIII Liceum Ogólnokształcącego
im. Adama Mickiewicza 35258g

† Dnia 22 stycznia 1973 r. zakończyła swój pra-
cowy i pełen poświęcenia żywot, w wieku
lat 84, śp.

prof. IZABELLA ABRAMOWICZ
Zmarła odznaczona była Krzyżem Kawalerskim
Orderu Odrodzenia Polski i wieloma innymi od-
znaczeniami państwowymi.

Wyprawdzenie zwłok nastąpi z kaplicy cme-
ntarnej w Wirach w dniu 25 bm. o godz. 15. Msza
św. żałobna odprawiona zostanie o godz. 14.30
w kościele parafialnym w Wirach,
o czym zawiadamiają

najbliżsi przyjaciele
Łęczycza, ul. Dworcowa 6. 35183g

† Z wielkim bólem i głębokim żalem zawiada-
miamy, że dnia 22 stycznia 1973 r. zmarł na-
gle w czasie pracy, nieskazitelnego charakteru
i głębokiej wiary, mój najdroższy brat, oddany
nam całym sercem ojciec, teść, dziadziś, je-
dyny brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 56,
śp.

KAZIMIERZ GALASIŃSKI
Odprowadzenie zwłok nastąpi na miejsce
wiecznego spoczynku odbędzie się w piątek,
dnia 26 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu junikow-
skim.

Pogrążeni w żalobie
żona, dzieci, brat i rodzina
Osobnych zawiadomień nie wysyła się.
Poznań, Traugutta 40b. 35233g

UWAGA! PT KLIENCI OKAZJA!

SEZONOWA OBNIŻKA CEN
NA OBUWIE, ART. GALANTERYJNE I FUTRZARSKIE
została wprowadzona
we wszystkich sklepach podległych WPHOb.
„SPOŁEM” PSS oraz stoiskach PDT
na terenie miasta Poznania
oraz we wszystkich sklepach podległych PZGS i GS
„Samopomoc Chłopska”, „SPOŁEM” WSS oraz WZPH
Miejskiego Handlu Detalicznego na terenie województwa.

**Pamiętajcie! Kupując artykuły po obniżonych cenach
nabywacie taniej towary o pełnej wartości handlowej.**

ŻYCZYMY POMYSŁNYCH ZAKUPÓW.
1232-K1

Miejskie Przedsiębiorstwo
Wodociągów i Kanalizacji w Poznaniu
przy ul. Grobla 15
poszukuje na terenie m. Poznania
pokoju 2-osobowego
na okres 6 miesięcy.

Oferty pisemne prosimy kierować pod adresem
Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Ka-
nalizacji - Poznań, ulica Grobla nr 15 - Dział
Administracyjny - Gospodarczy - pokój nr 316.
1439-K1

Przetargi

Centrala Wytwarzalności i Handlu Dewocynnego „ARS
CHRISTIANA” w Warszawie, ul. Ogrodowa 37,
zaprasza
do składania ofert (wraz z wzorami) na artykuły
związane
z sezonem komunijnym
jak: karnety, laurki, pamiątki, medaliony, chusteczki
i rękawiczki komunijne oraz wszelkiego rodzaju ga-
lanterie okolicznościowej.
na artykuły związane
z sezonem wielkanocnym
jak: karnety, pisanki, palemki regionalne, pamiątki,
wyroby artystyczne z drewna, ozdoby dekoracyjne
itp.

Termin składania ofert upływa z dniem 27 stycznia
1973 roku.

Ponadto w ciągu całego roku przyjmowane są ofer-
ty na artykuły: pamiątkarskie, artystyczne, rzeźby
w drewnie, obrazy ręcznie malowane, plakietki, fi-
gury, metaloplastyki, karnety okolicznościowe, za-
proszenia i zawiadomienia ślubne.

Jesteśmy zainteresowani szerokim i różnorodnym
asortymentem artykułów sztuki regionalnej typu
okolicznościowego i pamiątkarskiego odpowiedniej
jakości i walorach artystycznych.

Oferty przyjmowane są od przedsiębiorstw pań-
stwowych, spółdzielczości pracy, rzemiosła, plasty-
ków zrzeszonych w ZPAP oraz innych osób fizycz-
nych i prawnych posiadających odpowiednie upraw-
nienia i zezwolenia władz administracyjnych.

Przyjęcie i zaakceptowanie ofert i wzorów może
spowodować zawarcie umów długoterminowych na
dostawy ciagle.

Rozpatrywanie ofert, tryb składania zamówień, wa-
runki dostawy i rozliczeń dokonane będą na zasa-
dach określonych obowiązującymi przepisami Mini-
sterstwa Handlu Wewnętrznego z zakresu omawia-
nej problematyki.

Szczegółowych informacji udziela Dział Handlowy
tel. 20-70-01, wew. 13. 112-K2

Zguby Różne

Zgubiono wkładkę „A”
nr 14722/58 do prawa jazdy
na nazwisko Bronisław
Stankowiak, Paproc 168,
poczta Nowy Tomysł. 134p

Foksterier, młoda suczka
zaginęła 5. I. br. godz.
13.30, widziano na Bóźni-
czej biegającej za rowerzy-
stą. Zwrot jak i wskazanie
miejsc jej pobytu wynag-
rodzić. Telefon 532-69 do
15. 34679gpr.

Kożuchy, płaszcz, kurt-
ki skórzane farbuję, zam-
szowe odnawiam. 27
Grunia 5. 35102g

Bezpłytowe cyklonowanie
parkietów, podłóg - lakie-
rowanie. Telefon 67-11-24.
34747g

Krawcowa poszukuje pra-
cy. Oferty „Prasa” - Grun-
waldzka 19 dla 34613g.

Orwochrom oraz inne fil-
my barwne, pozytywowe
i negatywowe ORWO, wy-
wołuję w terminie 7 dni
Zakład fotograficzny Jan
Kolecki, Ratajczaka 36 (na
rożnik Czerwonej Armii),
tel. 599-21. 33658g

Matrymonialne

Nauczycielka z mieszka-
niem dobrej prezencji, po-
zna religijnego, kultural-
nego, samotnego wdowca
od lat 52-62. Cel matry-
monialny. Wyczerpujące
oferty „Prasa” - Grun-
waldzka 19 dla 34287gpr.

Samotny rencista z mies-
kaniem pozna samotną pa-
nią do lat 50. Cel matry-
monialny. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 34742g.

W dniu 20 stycznia br. zmarła nagle nasza była
pracowniczka

HELENA KONIECZNA

W Zmarłej żegnamy z żalem sumienną i ser-
deczną koleżankę.
Rodzinie Zmarłej wyraży głębokiego współ-
czucia składają
koleżanki i koledzy
z Międzyzakładowego Klubu Techniki
i Racjonalizacji Budownictwa przy O/PZITB
w Poznaniu 35270g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu
20 stycznia 1973 roku zmarła moja ukochana
żona i mamusia, śp.

KRYSTYNA STANEK
z domu Budasz

Pogrzeb odbędzie się dnia 24 bm. o godz. 12.30
na cmentarzu junikowskim.

Pogrążeni w smutku
maż z córeczką i rodziną
Poznań, Grochowska 40 m. 15. 35129gpr.

† Z wielkim bólem i głębokim żalem zawiada-
miamy, że dnia 22 stycznia 1973 r. odszedł
od nas na zawsze po krótkich i ciężkich cier-
pieniach znoszonych z anielską cierpliwością,
opatrzone Sakramentami św., najdroższy i nigdy
niezapomniany maż, tatuś, ukochany dziadziś
i pradziadek, przeżywszy lat 80, śp.

JÓZEF GAŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 25 bm.
o godz. 11.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona
żona z córką, wnukami i prawnukami
Poznań, Szewska 19 m. 5. 35251g

† W dniu 22 stycznia 1973 r. po długich i cięż-
kich cierpieniach odeszła od nas na zawsze,
opatrzone Sakramentami św., nasza ukochana
żona, mamusia i babunia, przeżywszy lat 60, śp.

ALBINA ANDRZEJEWSKA
z domu Królik

Msza św. żałobna i pogrzeb odbędzie się w
czwartek, dnia 25 bm o godz. 11 w Guttowach,
pow. Środa Wlkp.

Pogrążony w smutku
maż z dziećmi i wnukami
Osobnych zawiadomień nie wysyła się. 35224g

† Z wielkim żalem zawiadamiamy, że w dniu
22 stycznia 1973 r. odszedł od nas na zawsze
oddany nam całym sercem ukochany maż, nie-
zastąpiony towarzyszy życia, troskliwy ojciec,
najlepszy tatuś, teść, brat, szwagier i wujek,
przeżywszy lat 65, śp.

JAROSŁAW KWAŚNIEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 25 bm.
o godz. 11.50 na cmentarzu górczyńskim.

Żona z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Poznań, Czechosłowska 41 m. 11. 35211g

† Dnia 22 stycznia 1973 r. zakończyła pracow-
itę, pełne poświęcenia życie, opatrzone Sa-
kramentami św., nasza najukochańsza mama,
siostra, babcia i ciocia, przeżywszy lat 71, śp.

ZOFIA FLUCZYŃSKA
z domu Sobczyńska

Pogrzeb odbędzie się w dniu 25 bm. o godz. 11
na cmentarzu w Lubiniu. Wyprawdzenie zwłok
z domu żałoby w Jerce o godz. 10.

O bolesnej stracie zawiadamiają
pogrążeni w głębokim żalu
córki, syn i rodzina
Poznań - Jerka. 35205g

† Dnia 23 stycznia 1973 roku zmarł po ciężkich
cierpieniach nasz najukochańszy maż i oj-
ciec, przeżywszy lat 73, śp.

ZYGMUNT MIKLASZEWSKI
dentysta,
powstaniec wielkopolski, odznaczony Krzyżem
Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski,
Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 25 bm.
o godz. 13.40 na Junikowie.

W smutku pogrążeni
żona, syn i rodzina

Poznań, Przybyszewskiego 36 m. 1. 35300g

† Dnia 22 stycznia 1973 r. zmarł po krótkiej
i ciężkiej chorobie, mój ukochany maż, oj-
ciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 72, śp.

STANISŁAW LASKOWSKI
powstaniec wielkopolski,
więzień obozów koncentracyjnych.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 25 bm.
o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążeni
żona, córka, zięć i wnuczki

Poznań, ul. Zakręt 16. 35202g

† Dnia 22 stycznia 1973 r. zmarł po ciężkich
cierpieniach nasz kochany ojciec, teść, dzia-
dek i pradziadek, przeżywszy lat 82

STANISŁAW PRACLEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 25 bm.
o godz. 8.40 na cmentarzu junikowskim,

o czym z żalem zawiadamiają

córki, zięć, wnuki i prawnuczka
Poznań, Czerwonej Armii 32 m. 14. 35220g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu
23 stycznia 1973 r. zmarł po ciężkich cierpie-
niach, przeżywszy lat 54, mój najdroższy i nieza-
pomniany maż, śp.

IGNACY BOROWSKI

Pogrzeb odbędzie się w dniu 26 bm. o godzi-
nie 10.25 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną
187-K2

† Dnia 20 stycznia 1973 roku zmarła w Bogu
nasza ukochana matka, teściowa, babcia
i prababcia, przeżywszy lat 95

ANTONINA WALIGÓRSKA
z domu Just

Pogrzeb odbędzie się dnia 24 bm. o godz. 13
na cmentarzu na Miłostowie.

o czym zawiadamia
syn z rodziną
35207g

† Dnia 22 stycznia 1973 r. zmarł nagle, opa-
trzone Olejami św., przeżywszy lat 68, mój
najdroższy maż, kochany ojciec, teść, brat,
szwagier, wujek i dziadek, śp.

BRUNON TOMASZEWSKI
odznaczony Brązowym Krzyżem Zasługi

Pogrzeb odbędzie się w dniu 25 bm. o godzi-
nie 9.15 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku zawiadamiają

żona, córka, zięć, wnuczek
i rodzina
Poznań, Łukaszewicza 6. 35200g

W ostrowskich zakładach

Droga do znaku Q

TEATR

W POZNANIU POLSKI - g. 19 „Nieznajoma z Sekwany”. NOWY - g. 16 „Tajemniczy ogród”. OPERA - g. 19 „Straszny dwór”. OPERETKA - g. 19 „Dziękuję ci Ewo”. MARCINEK - g. 17 „Czy Pa- cydio, to straszdyto”. W WOJEWÓDZTWIE GNIEZNO: „Trzy białe strzały”. KOŚCIAN: „Zemsta”.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE GNIEZNO Lech: „Poszukiwa- nie”; Polonia: „Halo Dolly”. KOŚCIAN: „Rycerz szklanego ekranu” i „Trup w każdej szafie”. KÓRNIK: „Horyzont”. LESZNO: „Kopciuszek” i „Wiel- ka nadzieja białych”. NOWY TOMYSL: „Jankes”. ROGOZNO: „Kochanka buntow- nika”. OBORNKI: „Waterloo”. ŚREM Klubowe: „Gniewna pod- róż”; Słonko: „Tylko dla orłów”. SRODA: „Harem pana Voka”. SZAMOTULY: „Świadek zagi- nał”. WAGROWIEC: „Pamiętnik szla- nonej gospodyni” i „Polonez Ogi- skiego”. WRZESNIA: „Max i ferajna”. W POZNANIU FOTOPLASTIKON - g. 13-20 „Z krajów Dalekiego Wschodu”.

KONCERTY

PAŁAC DZIAŁYŃSKICH (Sala Czerwona) - g. 19.30 Recital forte- pianowy - Fausto Zadra (Włochy)

RADIO

SRODA - PROGRAM I: 8.30 Koncert żywych; 8.45 Proponuje- my, informujemy, przypominamy; 9 Dla klas I i II (wych. muzyczne); „Kto najładniej zaklaskuje”; 9.20 Gra Gerings - wiolonczela; 10.05 „Kryzówka” fragm. pow. L. Pro- roka; 10.25 „Przeboje młodzieżowe dawne i nowe”; 11 W. A. Mozart: Serenada D-Dur; 11.25 Z piosenka po Warszawie; 11.45 Public. mied- dzynar.; 12.25 Graja ślaskie orkie- stry dete; 13 Dla kl. I i II (jęz. polski); „Na śniegowej górze” śluch.; 13.20 „Na swojska nute”; 13.40 Więcej, lepiej, taniej; 14 Rep. literacki P. Komorowski; 14.20 „Z rosyjskiej i radzieckiej muzy- ki operowej”; 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców; 16.05 Alfa i Omega - magazyn pop-nauko- wy; 16.30 Popołudnie z młodzieżą; 18.50 Muz. i Aktualn.; 19.15 Kupię nie kupię - posłuchać warto; 19.30 Kone. chopinowski z nagrań Van Cliburna; 20.30 Miniatury rozryw.; 21 Naukowy rolnikom; 21.25 Rozmowy o wychowaniu; 21.35 Kalendarz kulturalny; 22.05 Kone. Chórów Rozgł. Krakowskiej PR; 22.25 Poezja, która pomaga żyć - o Stanisławie Młodzieńcu mówi H. Ładosz; 22.40 Światowe przeboje; 23.10 Korespondencja z zagranicy; 23.15 „Po raz pierwszy na antenie”; 0.10 Kone. żywcem od Polonii zagranicznej dla rodzin w kraju; 0.30 Program nocny z Ło- dzi.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55. PROGRAM II: 8.35 Współpraca nauki z przemysłem-rep.; 8.50 Gra Zespół Akordeonistów T. Weso- łowskiego; 9 „Melodie sprzed lat”; 9.35 Przeboje lat 70-tych; 9.50 „Na rosyjska nute” śpiewa Omski Chór Ludowy; 10.10 Kwadrans dla trebaczy; 10.25 Rozmaitości lite- racko-muzyczne; 11.25 III sonata c-moll op. 45; 12.25 Polskie utwo- ry anonimowe z XV wieku; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.15 Na akordeonie gra M. Larcange; 13.25 „Król mól”; 13.40 „Wspomnienia i reflek- sje” - fragment książki; 14.05 Duety instrumentalne; 14.25 Aud. folklorystyczna; 14.45 „Blekinta szafeta”; 15 Z twórczości Edwar- da Łalo; 15.40 „Pieśni i Tańce Świata”; 17.15 Aud. oświatowa; 17.25 „Za Odra i Nysa” magazyn public. aktualn. niemieckich; 17.55 Radioexpress; 18.05 Poznańscy so- liści; 18.20 Sonda - dżw. przed- d społ.-ekonom.; 19.15 Język fran- cuski; 19.31 Teatr PR „Signora Duse”; 20.31 Felieton muzyczny J. Waldorffa; 21.01 Muz. rozryw.; 21.20 Moniuszko w świetle listów; 22.33 G. Baciewicz - „Pożądanie” - balet; 23.15 IRT. Cykl: „Nauka w służbie pokoju” wykl. dr M. Dubinina (ZSRR); 23.35 Tanczy- non stop.

WIADOMOŚCI: 3.30, 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50. PROGRAM III: 7.30 Od Halifaxa do Zagłoby - gawęda; 7.40 Muzyczna zegarynka; 8.05 Mój magnetofon; 8.35 Z kompozytorskiej teczki Jima Webba; 9 „Siła strachu” - ode; 9.10 Muzyczny baedeker Parwaja; 9.30 Nasz rok 73; 9.45 T. Albini; 10 2 Concerti grossi op. 5 B-dur i F-dur; 10 Zarty jazzowe po polsku; 10.15 Język niemiecki; 10.35 Wszystko dla pań; 11.45 „Dziwne losy Jane Eyre” - ode; 11.72 12.25 Za kierownicą; 13 Gra zespołu Pa- radox; 13.05 Na polskich antenach; 15.05 Program dnia; 15.10 Album muz. uniwersalny; 15.30 Herbatka przy samowarze; 15.50 Przeboje z dawnych lat - śniwka Tasiko; 16.05 Dzień powszedni nieprawo- żadności gawęda; 16.15 „Skruc- cha” - gra Keith Jarrett; 16.30 Muzyka w katedrze ołwińskiej; 16.45 Nasz rok 73; 17.05 „Siła strachu” - ode; 17.10 17.15 Mój magne- tofon; 17.40 Polacy w Kalifornii; 18 Przeboje z przebojem; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Pocztówka dźwiękowa z Grecji; 19.05 Pow. w wyd. dżw. „Piłna przeszka do Londynu” ode; 11: 19.35 Muzyczna poczta UKI; 20 Re- miniscencje muzyczne - Z za-

Zależy nam wszystkim na tym, aby produkty przemysłu były dobre i nowoczesne, odznaczały się możliwie najwyższą jakością. Po pierwsze dlatego, że wyrobom może i do- brym, ale nie nowoczesnym trudno znaleźć zbyt na rynkach zagranicznych. Zagadnienie jakości - to sprawa „być albo nie być” dla niektórych gałęzi naszego handlu. Po drugie - odbiorca krajowy też zaczyna być wymagający. Nowoczesność produkcji jest więc kategorią nakazem chwili, płynącym z najszerzej pojmowanych potrzeb społeczno-gospo- darczych.

W ostrowskich zakładach nie jest z nowoczesnością, niestety, najlepiej. W ubiegłym roku na przykład ilość wyprodukowa- nych tu wyrobów zaliczonych do najwyższej grupy jakości wynosiła tylko 53 proc., podczas gdy według uprzednich zało- żeń wysokość 60 proc. powinno się było osiągnąć już w 1970 roku. Okazuje się, że będzie to możliwe dopiero w bieżącym roku, a więc opóźnienie wy- nosi trzy lata! Nie może rów- nież zadowalać wzrost tego wskaźnika do końca bieżącej pięciolatki, kiedy to wyniesie on (zgodnie z zamierzeniami) zaledwie 64 proc. Przy obec- nych wymaganiach, stawia- nych postępowi technicznemu, nie najlepiej to świadczy o no- woczesności ostrowskiego prze- mysłu.

Udział ZAP - jako zakładu najbardziej w Ostrowie nowo- czesnego, produkującego naj- więcej asortymentów wyrobów - wpływa w decydujący spo- sób na wyniki całego powiatu. Ale nie tylko ZAP, lecz i in- ne zakłady, a więc np. „Spo- masz” i Kolejowe Zakłady Na- wierzchniowe Skalmierzyce, powinny dołożyć starań, aby większa część ich produkcji zaliczana była do grupy „A”.

Tym bardziej, że i wykon- nie asortymentu wyrobów w tej grupie nie przedstawiało się w roku ubiegłym korzyst- nie. Plan przewidywał 135 asortymentów - wykonano ich 122. Wołw na to miały głównie Zakłady Automatyki Przemysłowej, które na plan 102 - wykonały 88 asorty- mentów. Powodem tego są opóźnienia we wdrażaniu no- wych wyrobów, które oczeku- ją obecnie na zakwalifikowa- nie do odpowiedniej klasy.

Pozytywnym natomiast zja- wiskiem jest całkowite zaprze- stanie produkcji wyrobów w klasie „C”. Trzeba jednak ostrzec, że przy wejściu w ży- cie nowych kryteriów oceny poziomu technicznego, niektó- re z obecnie wytwarzanych wyrobów mogą nie sprostać

wymaganiom i mogą być prze- kwalifikowane do klasy niż- szej. Aby nie dopuścić do tego, należy już dzisiaj myśleć o uruchomieniu produkcji no- wych i na wysokim poziomie technicznym wyrobów. Tym- czasem, jak wynika z planów zakładowych, liczba nowych uruchomień w br. zamiast wzrastać - spada do liczby 31 (w roku ub. - 43).

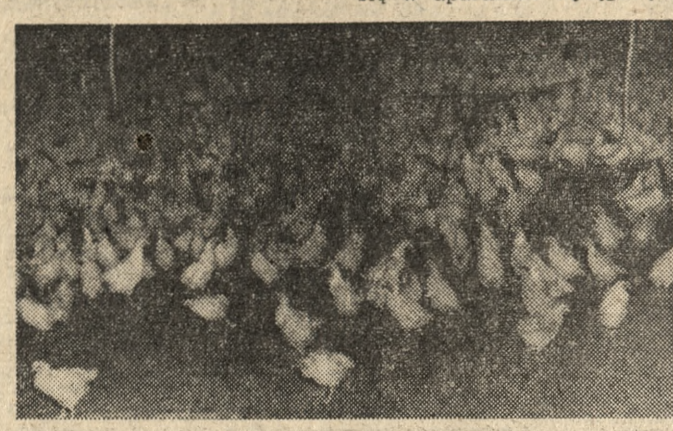
W zakresie wprowadzania mechanizacji, automatyzacji i postępowych metod technolo- gicznych, w planie 5-letnim planuje się zrealizowanie 453 różnego rodzaju zadań, które mają przynieść efekty w po- staci 126 mln zł; największy w nich udział mają: ZNTK, ZAP i ZSM. W dwóch pierw- szych latach na zaplanowa- nych 188 zadań - zrealizowa- no 175, dzięki którym zaoszczęd- zono 47 mln zł. Efekty były- by większe, gdyby wszystkie zamierzenia udało się wpro- wadzić w życie w ZNTK i KZN Skalmierzyce. W tym roku przedsiębiorstwa przemysłu kluczowego mają do zrealizo- wania 91 zadań, które powinny przynieść 21 mln zł oszczęd- ności. Czy to wykonają? Pa- miętać należy, że muszą jesz- cze nadrobić „zaległości” z lat ubiegłych...

Potrzeba modernizacji? Ow- szem, ale w połączeniu ze spe- cjalizacją zakładów. Bez tego trudno sprostać wymogom ekonomicznym; sprawie tej po- święca się chyba jeszcze za- mało uwagi. Często jeszcze plany modernizacji są zbyt rozciągnięte w czasie; istnieje niebezpieczeństwo, że po uru- chomieniu produkcji moderni- zowanego wyrobu - okaże się on już przestarzałym. Narze-

kanie na złą jakość materia- łów oraz elementów z koope- racji słyszy się już od wielu lat.

Nie łatwa jest droga przed- sięwzięcia przemysłowych do znaku jakości. Ale przecież - do pokonania.

R. J.



Delegaci na zjazd ZMW

Ponad stu delegatów, repre- zentujących 3205 członków ZMW ze wszystkich 85 kół pow. obornickiego, wzięło ud-ział w Powiatowej Konferen- cji ZMW. Dyskutowano na- niej m. in. o integracji ruchu młodzieżowego, społecznej ak- tywizacji środowiska wiejskie- go w różnych dziedzinach ży- cia oraz potrzebie stałego pod- noszenia kwalifikacji przez młodych rolników.

Wybrano też delegatów na V Krajowy Zjazd związku: Włodzimierza Adamskiego - przewodniczącego Zarządu Gminnego w Murwaniej Goś- linie oraz przewodniczących kół - Henryka Panką z Lu- dom i Ryszarda Jusika z Wy- mysłowa. Ponadto 13 działa- czom wręczono odznaczenia „Za zasługi dla wielkopo- lskiej organizacji ZMW” (bop)

Zajezdnia i warsztaty KSK powstają w Obornikach

Obecny rok przyniesie w Obornikach znaczną poprawę usług motoryzacyjnych, które przestaną być bołącząką tego miasta i powiatu. W decydujący etap wkroczyła już bowiem budowa stacji obsługi samochodów miejscowego POM-u, wzniesie się nowa stacja benzynowa, a „wielobranówka” podejmie budowę nowoczesnej stacji diagnostycznej. W szyb- kim tempie posuwają się też naprzód roboty przy realizacji inwestycji poznańskiej Krajowej Spółdzielni Komunikacyj- nej - zajezdni autobusowej i warsztatów naprawczych.

Powiat obornicki posiada najgęstszą sieć linii KSK w Wielkopolsce, a Oborniki sta- nowią główne miasto przelo- towie dla kursów autobusów w północne zakątki województwa. Postanowiliśmy więc tam zlokalizować dużą inwestycję wartości ok. 5 mln zł - za- jezdnię na 35 autobusów oraz punkt usług blacharskich i la- kierniczych, wyposażony w ze- spół urządzeń diagnostycznych i myjnię samochodów osobo- wych.

To znaczy, że warsztaty będą także prowadzić działalność us- ługową? Tak. Zważywszy fakt, iż miasto odczuwa obecnie nie- dostatek usług motoryzacyj- nych oraz to - że baza zloka- lizowana jest przy ruchliwej

autostradzie, wiodącej z Po- znania na Wybrzeże, taka dzia- łalność będzie bardzo pożąda- na. Przewidujemy ponadto, że już w niedalekiej przyszłości świadczone będą również usłu- gi w zakresie napraw i prze- glądów gwarancyjnych samo- chodów małoditrazowych - „Syrena”, a następnie „Fiat- 126 p”.

Wypada więc tylko czekać na otwarcie bazy. Kiedy to na- stąpi?

Termin oddania nowej bazy do użytku przewidziano na 22 lipca br. Będzie on z pewno- cią dotrzymany, gdyż ekipy obornickiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Rolniczego, wy- konującego cały obiekt, pracu- ją bardzo dobrze. Notule się nawet pewne wyprzedzenie harmonogramu robót. Dzięki zajezdni rozwiązany zostanie problem dowożenia z terenu nowiatu pracowników do no- wostającej w Obornikach dużej „fabryki fabryk” a w przy- szłości - również do nowego oddziału Zakładów Miesnych w noblińskich Słonawach. Sko- rzysta też na tym komunikacja miejska

Różnorodność zadań stojących przed pracownikami nowego obiektu wymaga stworzenia im należytych warunków socjal- nych. Czy będą one zagwaran- towane?

Oczywiście. Będzie to samo- dzielna baza z rozbudowanym zapleczem socjalnym. Pomie- ści m. in. dwa duże pokoje dla kierowców szatnie, umywal- nie itp. Nadto w trosce o este- tyczne obojętne, zagospodaruje- my je tworząc zieleńce i świetniki

Rozmawiał PIOTR BOROWICZ

W czempieńskiej fermie sezon trwa... cały rok

Za oknami zima, śnieg po- krywa pola. A w 14 apar- tach wylęgowych wygrzewa- się w temperaturze od 37,8- 38,2 stopni 70 000 jaj kurzych. Niebawem zaczną się legi. W skrzyniach obok inkubatorów gromadzi się następna partia jaj. Za tydzień i one znajdą się w aparatach wylęgowych.

zużyć 350-400 ton paszy. Ogrzewanie wylęgarni i fermy pochłania rocznie 100 ton wę- gla.

Mimo znacznych kosztów, ferma i wylęgarnia przynosią rocznie 2,6 mln. zł zysku. Przy czynia się do tego również własny zakład gastronomiczny „Kogucik”, w którym uraczyli- śmy się pysznie przyrządzony- mi kurczętami z różną. Naj- więcej klientów jest tu w po- rze letniej, szczególnie turyści chwalać sobie szybką obsługę i smaczne jedzenie. Okazuje się, że bez wyszynku napojów al- koholowych też można mieć dochodową gastronomię.

Czyni się starania o powieks- zenie czempieńskiej fermy, która po rozbudowie dawałaby czterokrotnie więcej mięsa dro- biowego. W istniejącej już fer- mie obsługa jest wysoce zme- chanizowana. Kurnikiem, w którym znajduje się po kilkad- ziesiąt tysięcy kurcząt, zaj- mują się zaledwie 2 osoby. W wylęgarni i fermie oraz zakła- dzie gastronomicznym jest za- trudnionych 36 osób, łącznie z personelem technicznym. Głównie pracują tu kobiety. Kierownik, absolwent poznań- skiej WSR, jest zadowolony z tego miejsca pracy, choć klo- potów codziennych nie braku- je. W zakładzie np. nie może nigdy zabraknąć prądu. Nie tylko w wylęgarni, lecz rów- nież w fermie. Takie podra- stające kurczęta, jak te wido- czne na zdjęciu górnym udu- siłyby się po prostu z braku powietrza. Wentylatory mu- szą stale tłoczyć je do wnętrza kurników. (emp)

Kierownik zakładu wylęgowe- go w Czempiniu, należącego do Kombinatu PGR Gołębin Stary, Andrzej Wójcik (zdję- cie, u dołu) prezentuje nam wnętrze jednego z inkubato- rów.

Czempieńską wylęgarnię opu- szcza rocznie 550 000 kurcząt brojlerowskich, 100 000 kurcząt krzyżówkowych i 60 000 ka- czek. Jest to produkcja opła- calna, gdyż za jednodniówkę płaci się 6,50 zł. Wylęgarnia przede wszystkim zaopatruje własną fermę, w której z jed- nego odchovu uzyskuje się po- nad 130 000 kg mięsa. Dla wy- produkowania tej ilości trzeba



Fot. (2) - K. Przychodźki

Złot szkolnych aktywistów ZMS

W niedzielę 21 bm. w Techni- kum Chemicznym na Starole- cie w Poznaniu odbył się Woje- wódzki Złot Aktywu Szkol- nych Organizacji ZMS. Jego celem było przedyskutowanie aktualnych zadań ZMS-u w szkołach wynikających z Tez VII Plenum KC PZPR i zwi-ązanych ze zbliżającym się V Zjazdem ZMS.

Referat programowy i dys- kusja koncentrowały się wokół dotychczasowej aktywności ZMS w środowisku młodzie- ży szkolnej, a także wokół spo- sób wyzwalania inicjatyw członków Związku tego środo- wiska

akcji indywidualnych zobowi- zań „Indeks Polska 2000”. ak- cji czynów społecznych przed V Zjazdem ZMS, a zwłaszcza w wielkopolskiej niedzieli czyn- nów 11 lutego br.

Podjęto także rezolucję o za- cięśnieniu współpracy organi- zacji młodzieżowych.

Podczas złotu wystąpili lau- reaci konkursu „Młodzi Wiel- kopolanie pocie rewalucji” m. in. zdobywcy I miejsc: ze- spół II Liceum Ogólnokształc- acego w Lesznie i Marek Pral- z tego samego liceum. (mb)

W wyniku dyskusji ogłoszo- no apel do wszystkich organi- zacji szkolnych ZMS o dalszą aktywną działalność - po- przez podejmowanie trudniej- szych zadań, uczestnictwo w

UWAGA! DZIECI ZA- BAWIA NA IZBNI MO- ZE SIE SKONCZYĆ RO- BCTWEM LUB SMIER- CĄ